

KURJER WILEŃSKI

AKTYWNOŚĆ polskiej polityki zagranicznej

Exposé min. Becka w senackiej komisji spraw zagranicznych

Wysoka Komisjo!

Rok prawie temu miałem sposobność w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu przedstawić Parlamentowi metody pracy w naszej polityce zagranicznej, tak, jak ją rozumiałem według moich najlepszych chęci i możliwości, starając się zastosować w pracy mego urzędu wielkie myśli Marszałka Piłsudskiego.

Jeśli zabieram głos w pierwszej od razu fazie prac tegorocznej sesji zwykłej, to dlatego, że ilość wydarzeń czyni, zdaniem moim, koniecznym częstsze niż w innych okresach analizowanie sytuacji i określanie naszego wobec niej stanowiska.

Dokonując przeglądu tych wydarzeń i naszej w nich roli, postaram się wykaazać zastosowanie tych właśnie zasad, o których mówiłem w zeszłym roku.

Wydarzeń w tym roku było wiele

Rola nasza wobec nich nie była bierna, dzięki temu chronologiczny materiał jest obfity. Nie znajdowałem natomiast podstawy do zmiany którejkolwiek z podstawowych myśli, regulujących polską politykę.

Jedno mogłoby na pozór Panów uderzyć mówiłem w zeszłym roku także o tym charakterze naszej polityki, który wyraża się w jej powściągliwości i niechęci angażowania się poza tą sferą, w której mamy środki działania, i w której w związku z tym słowo nasze ma bezpośrednią wagę.

Jest rzeczą niewątpliwą, że **ROZSZERZYLIŚMY W CIĄGU UBIEGŁEGO ROKU ZAKRES NASZYCH KONTAKTÓW I ZAINTERESOWAŃ.** Chciałbym tu stwierdzić, że to także nie oznacza zmiany metody. Jest to po prostu konsekwencja, wynikająca z troski, aby

kraj nasz nie był jedynie obiektem polityki, ale znajdował wobec wszystkich zjawisk, których zresztą nie jesteśmy ani autorami, ani nawet współtwórcami, swoje właściwe oblicze. Określenie tego oblicza nie jest z pewnością w dzisiejszych czasach łatwe, nie tylko dlatego, że tak wiele mamy wydarzeń, ale więcej może jeszcze dzięki istnieniu równocześnie i obok siebie wielu odmiennych systemów pracy międzynarodowej.

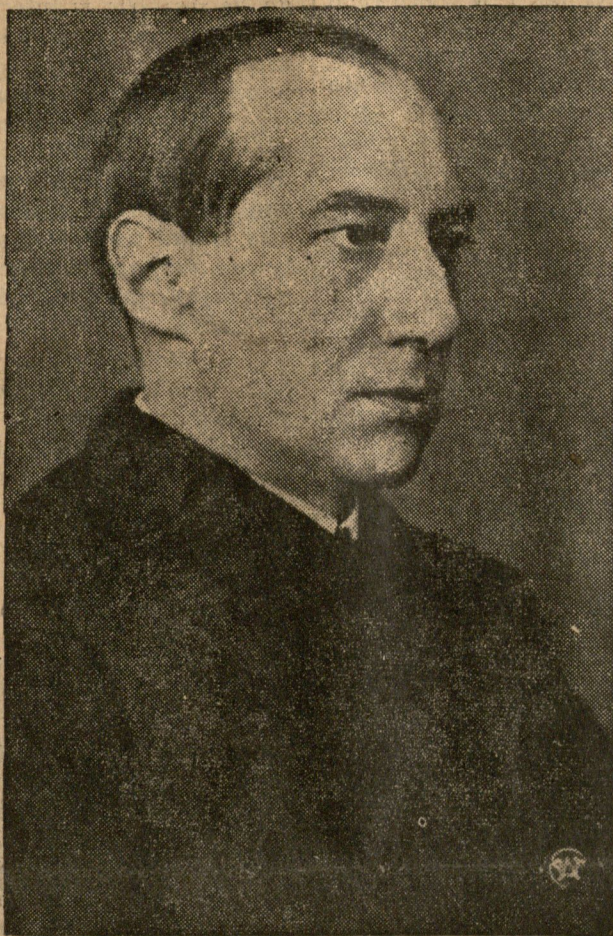
Ułatwiliśmy sobie nasze prace dzięki temu, że Polska nie jest przypisana do żadnej doktryny ani w treści, ani w formie. Ale mimo tego, niech mi Panowie wierzą, to nie jest łatwe w parzystych dniach tygodnia spotykać się z inną metodą pracy, a w niepanzystych z inną. A to tak, niestety jest.

Od lat kilku upominaliśmy się zawsze

O JEDNOLITOŚĆ METOD W POLITYCE I OBYCZAJACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Nie dlatego, aby można było tak skomplikowane zjawiska wtłoczyć w jakąś sztywną szufladę, ale po to, aby każdy kto z dobrą wiarą i wolą do współdziałania z innymi przystępuje, jak najmniej był narażony na niespodzianki, i wiedział z góry, do jakiego stopnia interesy kraju, który reprezentuje, będą zabezpieczone.

Niemniej musimy się liczyć z faktem, że utrzymanie jakiegoś takiego modus vivendi w Europie wymaga dziś pracy w kilku płaszczyznach i pracować musimy równocześnie bezpośrednio z



państwami, dla których mamy większe zainteresowanie w naszej polityce, jak i w zespółach i to najróżniejszych.

WSZYSTKIM NIESPOKOJNYM O LOSY DNIA JUTRZEJSZEGO.

warto np. przypomnieć, że były okresy pokoju i współpracy bez Ligi Narodów i były wojny w epoce Ligi Narodów.

Przytaczając ten przykład, nie miałem zresztą wcale zamiaru powiedzieć, że nasze zainteresowanie tą instytucją się zmniejszyło, ani że trudności obecnej epoki nie doceniam. Po prostu miałem zamiar, przystępując do omawiania konkretnych, interesujących nas faktów i zdarzeń, przypomnieć tę drogą naszej polityce zasadę, że

Il n'y a que la réalité des choses qui compte.

W tych realiach liczą się oczywiście przede wszystkim sprawy dotyczące materialnie naszego państwa, a z tym sprawy sąsiedztwa.

Nasz wschodni sąsiad

Praca dokonana przez nas wspólnie z naszym wschodnim sąsiadem, Związkiem Sowieckim Republik Rad, daje nadal swoje pożyteczne owoce. Załatwiamy swoje wspólne sąsiedzkie sprawy w sposób normalny, nie dający powodów do żadnych wstrząsów, ani głębszych nieporozumień.

Opinia publiczna była ostatnio za-

skoczona wystąpieniem jednego z mówców na 8-ym Zjeździe Sowietów, które go słowa miały rzekomo zawierać groźbę w stosunku do zachodnich sąsiadów Związku. Mimo, że słowa te nie odnosiły się do Polski, a raczej do naszych przyjaciół z nad Bałtyku, poruszenie naszej opinii publicznej było dla mnie zrozumiałe. Dla dwóch powodów: po pierwsze, że statut nieagresji, istniejący między Związkiem Sowieckim a jego zachodnimi sąsiadami od 1932 roku, opiera się na tych samych zasadach w stosunku do nas, co i do tych krajów. A po drugie, że nie, co się dzieje nad tym jedynym morzem, do którego mamy dostęp, nie może być dla nas obojętne.

Chciałbym też z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić, że wyjaśnienia, któreśmy otrzymali, nie dają powodu do zaniepokojenia. Miałem sposobność usłyszeć, że rząd sowiecki, podobnie, jak i my, przywiązuje nadal równą wagę do dobrego i normalnego sąsiedztwa z państwami, położonymi u jego zachodnich granic.

Przyjazne stosunki z Rzeszą

Pewna nerwowość, właściwa naszym trudnym czasom, udziela się również niektórym głosom prasy i opinii w dziedzinie naszych stosunków z sąsiadem zachodnim, i to po obu stronach granicy.

Nie zmienia to jednak mego głębokiego przekonania, że wielka i odważna decyzja ułożenia przyjaźni stosunków między nami a Rzeszą Niemiecką zachowuje nadal swoją wartość zarówno w bezpośrednich interesach naszego kraju, jak i w całokształcie stosunków kontynentu europejskiego.

Nerwy są nerwami, a decyzja decyzją.

Jest pewnie wiele czynników na świecie, które by chciały pozwałić nas realnego dorobku naszych pokojowych i konstruktywnych prac. Jestem przekonany jednak, że najszersze koła naszej opinii publicznej zbyt głęboko cenią ten właśnie własny dorobek, ażeby nie odrzucać wszelkich prób, przychodzących z zewnątrz dla jego uszczuplenia.

Serdeczne kontakty z sojusznikami

W bilansie zeszłego roku znajdujemy zresztą wiele zjawisk pocieszających, stwierdzających, że pobierając nasze decyzje w tych niewielu układach politycznych, które posiadamy, szliśmy drogą stałych i trwałych racji, a nie szukałmy beneficjów z przejściowych koniunktur. Dlatego też właśnie nasze najstarsze układy „sojusznicze”, zawarte dla obrony naszych interesów, ale odznaczające się również najdalej posuniętą lojalnością w stosunku do interesów cudzych, zaznaczyły się w ostatnich miesiącach jako czynniki dodatnie europejskiego układu sił.

Zanim przejdę do chronologicznego zestawienia wszystkich tych kontaktów z kierownikami politycznymi innych państw, które pozwoliły nam w ciągu ubiegłego roku dzielić się wspólnymi troskami i myśleć o rozsądnych wyjściach z istniejącej sytuacji, chciałbym przede wszystkim wspomnieć o tych wizytach, które wynikły z naszych stosunków sojuszniczych.

Wizyta Marszałka Rydza-Śmigłego we Francji

W ciągu ubiegłego lata nastąpiła wymiana wizyt między najwyższymi czynnikami wojskowymi Francji i Polski. Chciałbym tu podkreślić, że obok najbardziej idącej uprzejmości, z jaką spotkał się p. Marszałek Śmigły — Rydz w czasie swej wizyty we Francji ze strony czynników kierowniczych, politycznych i wojskowych, mieliśmy sposobność stwierdzić także żywą i serdeczną reakcję francuskiej opinii publicznej, objawiającą się spontanicznie w poszczególnych fazach podróży, tak że obraz naszych stosunków z Francją nie byłby kompletny, gdyby tego faktu nie podkreślić.

Wizyta ta dała poza tym w rezultacie pewne układy związane z zagadnieniami obrony państwa, o których będzie miało możność poinformować Panów Pan Minister Skarbu.

Nic dziwnego, że w atmosferze, o której wspominałem,

kontakt między rządem naszym a rządem zaprzyjaźnionej i sprzymierzonej Francji,

rozвивa się w sposób najbardziej zadawalający także w obliczu wielu innych zagadnień europejskich. Mam nadzieję,

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu

WARSZAWA, (Pat). Exposé p. min. Becka w komisji spraw zagranicznych Senatu wywołało żywe zainteresowanie wśród członków Izby ustawodawczej, którzy licznie przybyli na dzisiejsze posiedzenie komisji.

W posiedzeniu wziął udział prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wice-marszałkowie Senatu i Sejmu oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spr. zagr. z podsekretarzem stanu Szembekiem na czele.

Punktualnie o godz. 11.30 przewodniczący

komisji senackiej sen. Łubomirski otworzył posiedzenie, po czym udzielił głosu p. ministrowi spr. zagr. Józefowi Beckowi. (Przemówienie podajemy na str. 1, 2 i 5-iej).

Przemówienie pana ministra Becka było żywo oklaskiwane przez członków komisji, a po zakończeniu mowy rozległy się huczne brawa.

Dyskusja nad exposé pana ministra spraw zagranicznych odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszym komisji, które rozpocznie się o godz. 11-iej.

Aktywność polskiej polityki zagranicznej

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

ze znajdzie to swój pełny wyraz przy wszystkich przyszłych układach, jakie w Europie będą negocjowane.

Wizyty rumuńskie

Zasady współpracy z bliższą nam terytorialnie Rumunią znalazły również swój pełny w obecnym trudnym okresie. Pozwolę sobie wyrazić przekonanie, że Minister Antonescu i General Samsonowici odezuli wyraźnie w czasie swych wizyt w Warszawie, ile prawdziwej i trwałej sympatii mamy dla ich ojczyzny. Z mojej strony chciałbym podkreślić, że prosty i przyjaźny język, jakim posługiwałem się od pierwszego spotkania z moim rumuńskim kolegą, pozwolił nam w drodze najbardziej bezpośredniej, stwierdzić trwałą solidarność interesów naszych krajów.

Mam nadzieję, że będę mógł kontynuować te rozmowy w Bukareszcie. Sądzę dalej, że osobiste zetknięcie się najwyższych osób, stojących na czele naszych państw, będzie mogło jeszcze bardziej pogłębić łączące je stosunki sojusznicze.

Chronologia wydarzeń

Pozwolą Panowie, że powołę teraz do chronologii wydarzeń.

Zanim wymienię wizyty ściśle oficjalne, chciałbym przypomnieć

pobyt w Polsce premiera Goeringa

w lutym br., który mimo że nie nosił charakteru urzędowego stanowił wyraz stałej tendencji istniejącej między naszymi sąsiedzkimi państwami, ażeby drogą wzajemnej znajomości i bezpośrednich spotkań dążyć do utrwalenia jak najlepszych stosunków.

Ograniczę się następnie do wymienienia wizyt, mających charakter czysto dyplomatyczny. Nie wątpię jednak, że moi koledzy znajdują sposobności wspomnieć Panom o kontaktach, jakie mieli ze swymi resortowymi kolegami innych państw.

Przypomnę zatem po krótko wizyty i spotkania.

WYMIANA WIZYT Z BELGIĄ.

Wymiana wizyt z belgijskim premierem i ówczesnym ministrem Spraw Zagranicznych Van Zeelandem przypominała światu znaną obu naszym narodom stuletnią przeszłość przyjaźni, której odpowiada wiele zrozumienia wzajemnego dla dzisiejszej pracy naszych państw.

nego dla dzisiejszej pracy naszych państw.

Dalej pozwolę sobie wymienić

WIZYTĘ W WARSZAWIE P. MUNITERSA.

obecnego ministra Spraw Zagranicznych oŁtwy. Przyczyniła się ona wydatnie do dalszego zbliżenia między naszymi krajami, sąsiadującymi na lądzie i morzu. Byłem też bardzo rad, że przy wyborach wrześniowych w Genewie, mogłem po przeciw Łotwę, która wysunęła swą indywidualną kandydaturę do Rady Ligi.

POBYT NORWESKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH KOHTA

w Warszawie rozumiem jako dalsze pogłębianie się uświadomienia sobie zarówno w Polsce, jak i w państwach skandynawskich, jak wiele danych jest po temu, ażeby nasze kraje znajdowały coraz więcej podstaw do **solidarnego stosunku wobec nowych zagadnień**, jakie stają przed dzisiejszą Europą.

WIZYTA W BUDAPEŚCIE.

Wizyta p. premiera Kościakowskiego w stolicy naszych starych przyjaciół Węgrów zamieniła się w serdeczną manifestację, przypominającą, ile wspólnych wspomnień mamy od wieków w tej części Europy.

Byłem szczególnie rad, że

REWIZYTA W BELGRADZIE.

wypadła właśnie w obecnym okresie. I tam mogłem stwierdzić z żywą radością, że życie polityczne nie składa się wyłącznie z tarć i rozbieżności, że przeciwnie, wiele jest nagromadzonego ducha przyjaźni i wiele zrozumienia w różnych punktach naszej części świata dla pracy konstruktywnej, opartej na lojalnym poszanowaniu wzajemnych praw i interesów.

W świetle aktualnych zagadnień, szczególnie nas interesujących,

specjalną uwagę przywiązuję do moich rozmów, przeprowadzonych w Londynie.

Komunikat oficjalny, wydany z okazji tej wizyty i głosy prasy angielskiej, których trafność w komentowaniu treści i znaczenia przeprowadzonych rozmów chciałbym tu podkreślić, poinformowały Panów o najistotniejszych sprawach, które były rozważane.

Pragnąłbym tu dodać jednak, iż tym większe znaczenie przywiązuję do tej sprawy, że zbliżenie poglądów między

Anglią a nami na wiele i to najważniejszych elementów dzisiejszej sytuacji, dokonywało się systematycznie i trwale, w miarę powstawania szeregu nowych problemów międzynarodowych.

Nie wątpię, że pełne zrozumienie

Stanowisko Polski w pracach zespołowych

Już podczas posiedzenia Rady Ligi Narodów w marcu r.b. miałem sposobność określić jasno nasze stanowisko wobec tego zagadnienia. Zmusiło mnie to do przypomnienia, że układy z 1925 roku, jeśli na nie z naszego punktu widzenia patrzymy, zachwiały raczej równowagę kontynentu europejskiego.

Mówiłem o tym nie po to, żeby krytykować, lub wywodzić żale, lecz dlatego, że zarówno w interesie ogólnej europejskiej stabilizacji, jak i dla dania nam możliwości w miarę naszych środków współpracy z państwami zachodniej Europy, dla osiągnięcia tego obchodzącego nas wspólnego celu chciałem doprowadzić do wyjaśnienia tych wszystkich warunków, które są potrzebne, ażeby przyszyły układ zachował swe walory pozytywne, unikając niedociągnięć, czy cech ujemnych, jakie doświadczenie 1925 r. wykazało.

Wobec tych wytycznych,

będziemy też regulowali nasze stanowisko wobec przyszłych negocjacji w tej sprawie, życząc zresztą tym negocjacjom najlepszego sukcesu, jakiego życzy mi każdej pracy konstruktywnej.

Prace bieżące Ligi Narodów

Zanim powrócę do problemu reformy Ligi, chciałbym jeszcze pokrótce poinformować Panów o jej pracach bieżących w ciągu ostatniego roku. W moim styczniowym ekspozycie dawałem wyraz trosce z powodu komplikacji wytworzonych przez sprawę abisyńską. Dziś

sprawa Abisynii dla nas indywidualnie jest zamknięta

od dnia, w którym zniesiliśmy sankcje. Muszę przyznać, że fakt, iż sprawa ta formalnie w Genewie nie została w ciągu jesieni załatwiona, budził u mnie za niepokojenie. Mam jednak nadzieję, że najbliższe zebranie genewskie położy wreszcie kres temu zagadnieniu.

Drugim poważnym zagadnieniem, które od tego czasu w Genewie poruszono, była

SPRAWA WOJNY DOMOWEJ W HISPANII.

Wspólnie z szeregiem innych państw w

znalazł u Panów fakt poruszenia w londyńskich rozmowach sprawy t. zw. Locarna.

Sprawa ta przenosi nas już na grunt prac zespołowych, interesujących równocześnie szereg państw.

Prace bieżące Ligi Narodów

Nie najmniejszą komplikacją w tym układzie będzie z pewnością jego stosunek do Rady Ligi Narodów.

Poprzednie ujęcie tego stosunku wywołało z naszej strony dość daleko idące zastrzeżenie.

W ogóle, jeśli mówi się szczerze o trosce dotyczącej przyszłości samej instytucji genewskiej,

to wydaje mi się, że obecnie bardziej niż kiedykolwiek uważać należy, aby dać jej możliwość spokojnego możliwie przejścia przez dzisiejszą pełną dużych niepokojów epokę i nie stawiać przed nią zbyt wiele i zbyt skomplikowanych zadań.

REFORMA LIGI

jest już dziś zagadnieniem oficjalnie postawionym, reforma i dostosowanie jej do rzeczywistości dnia dzisiejszego. Na razie dyskutuje się o tym genewskim sposobem, to znaczy:

Jest komitet, będzie pewnie podkomitet, czyli nie dzieje się bardzo prędko. Jest to słuszne o tyle, że wszelkie reformy są łatwe w dobrej koniunkturze, w koniunkturze trudnej najdalej idąca ostrożność jest wskazana.

Prace bieżące Ligi Narodów

Radzie Ligi Narodów reprezentowanych, byliśmy zdania, że nie ma praktycznych podstaw do angażowania Ligi w ten trudny i bolesny problem, zwłaszcza wobec innej akcji międzynarodowej, podjętej dla zmniejszenia niebezpieczeństw międzynarodowych, jakieby mogły wyniknąć w skutkach tej wojny.

Mam tu na myśli umowę o nieinterwencji w wewnętrzne sprawy Hiszpanii,

do której przystąpiliśmy również. Jeśli umowa ta może budzić pewne zastrzeżenia z czysto prawnego punktu widzenia, to niewątpliwie szczerze pokojowe motywy, jakie skłoniły państwa, podejmujące inicjatywę, spowodowały, że potwierdzone w drodze oświadczenia międzynarodowego stanowisko, które zajęliśmy spontanicznie od początku tego konfliktu, było dla tej akcji pozytywne i przychylne.

Problem naszych interesów kolonialnych

Nie mogę tu wreszcie pominąć milczeniem faktu, że w roku bieżącym wysunąłem na Zgromadzeniu Ligi Narodów w imieniu Polski problem naszych interesów kolonialnych.

Zagadnienia to można podzielić na dwa działy:

ZAPEWNIENIE TERENÓW EMIGRACYJNYCH.

Po pierwsze, dla ludności naszego kraju, której dynamizm demograficzny jest Panom znany.

EMIGRACJA ŻYDOWSKA.

Jako podział tego aspektu zagadnienia należy podkreślić sprawę emigracji ludności żydowskiej. Sprawa tej emigracji ma znaczenie zupełnie specyficzne wobec szerokiej tendencji wśród licznych rzesz ludności żydowskiej stworzenia w Palestynie własnego ośrodka narodowego.

Poza tym problem żydowski w całej wschodniej Europie przedstawia szczególne trudności dzięki pewnemu normalnemu zresztą procesowi ekonomicznemu i społecznemu, który łączy się z tym zagadnieniem. Bardzo znaczna ilość ludności żydowskiej, która zapomniała egzystencję swych rodzin, trudniąc się drobnym pośrednictwem w innej rozwoju

ju życia gospodarczego w poszczególnych krajach traci nieraz środki egzystencji i nie ma możliwości zapewnienia młodszemu pokoleniu warsztatów pracy.

Emigracja żydowska nie jest tylko zagadnieniem palestyńskim,

— jest ona również problemem europejskim z jednej strony, i ważnym problemem dla wszystkich terenów emigracyjnych z drugiej.

DRUGI DZIAŁ KWESTII KOLONIALNEJ.

to możliwość otwarcia dla Polski dostępu do źródeł surowców w formie lepszej niż zwykła wymiana handlowa za dewizy.

Uważałem za konieczne podnieść już obecnie w Genewie te nasze zainteresowania, gdyż spotkałem się tam ze słuszną zresztą inicjatywą międzynarodowego zbadania środków, które by mogłyby przyczynić się do usunięcia istniejących dziś w Europie trudności ekonomicznych i społecznych. Mówiono przy tym wiele o konieczności prewencji w stosunku do narastającej sytuacji ekonomicznej. W tych warunkach sądziłem, że tak żywotne dla nas sprawy nie mogą być pominięte.

Potrzeba reformy Ligi Narodów

Powracam do sprawy reformy Ligi Narodów.

Komunikat prasowy zaznajomił Panów z treścią naszych uwag, które złożyliśmy w Komitecie Reformy Ligi. Ograniczę się zatem do wymienienia głównych motywów, które posłużyły za pod

stawę do redakcji naszej odpowiedzi na ankietę.

Nie sądzę, ażeby już dziś warto było szczegółowo dyskutować przepisy i paragrafy. — Zresztą paragrafami samy

(Dokończenie na str. 5-ej)

Nieinterwencja zmniejszyła ryzyko wojny europejskiej

LONDYN, (Pat). W Izbie Gmin kilku posłów zadalo pytanie na temat polityki zagranicznej. Min. Eden oświadczył, że przede wszystkim chce mówić o położeniu w Hiszpanii.

Chciałbym, — mówił Eden — aby w Hiszpanii był taki rząd jakiego sobie sama Hiszpania życzy. Sądzimy, że obowiązkiem wszystkich narodów jest trzymać się zdaleka od walk w Hiszpanii i pozwolić narodowi hiszpańskiemu na uregulowanie swoich trudności nader tragicznych według swego uznania. Jeżeli ktoś przypuszcza, że jesteśmy za nieinterwencją z powodu tych lub innych sympatii, ten myli się. Chcę być szczerym. Nieinterwencja nie spełnia naszych oczekiwań, ale czyż to jest dostateczny powód dla zrezygnowania z niej? Sądzę, że porzucenie nieinterwencji przyspieszyłoby wojnę europejską. Pozwolenie na nabywanie sprzętu wojennego w Anglii przez rząd hiszpański nie wpłynęłoby na przebieg wojny. Innym wyjściem byłaby czynna interwencja W. Brytanii, ale tego przecież nikt nie żąda. Sądzę, że nieinterwencja pomimo jaskrawych jej naruszeń na ogół zmniejszyła ryzyko wojny europejskiej. Powiem, że premier francuski Blum nie omylił się, kiedy mówił, że w sierpniu r. b. Europa była bliska wojny i że ocaliła ją od wojny nieinterwencja. Można na to powiedzieć, że pomimo nieinterwencji, zbrojni ludzie z Niemiec, ZSRR, i Włoch udali się do Hiszpanii. Wiem o tym, ale uważam, że umowa o nieinterwencji zmniejsza znaczenie tych wypadków naruszenia jej. Izba może sądzić, że rząd francuski przesadza mówiąc o niebezpieczeństwie wojny jesienią r. b., lecz

lepiej jest, gdy przesadza się w ocenie ryzyka wojny, niż gdy się na nie uwagi nie zwraca. Oparcie polityczne dla nieinterwencji nie jest wyrazem słabości. Sądzę, że taka polityka jest najrozsądniejszą i dla nas samych i dla Europy, a jednocześnie obowiązkiem naszym wobec Hiszpanii, pomimo to uważam, że położenie jest zupełnie niezadawalające. Szukamy sposobów polepszenia umowy o nieinterwencji i oczywiście najlepiej da się to osiągnąć przez ustanowienie kontroli. System takiej kontroli byłby bardzo prosty, ale dla jego skuteczności potrzeba jest zgoda powszechna, bez której wszelka kontrola będzie jałowa.

Eden podkreśla, że rządy francuski i brytyjski nie spodziewały się, aby ich propozycja o mediacji była od razu przyjęta dobrze i w Hiszpanii i w całej Europie, ale będą jednak dalej pracować w tym duchu i może wysiłki ich będą uwieńczone skutkiem.

Dalej minister stwierdza, że ułatwienia przy ewakuacji ludności cywilnej są czynione ostatnio i że z jednej tylko części Hiszpanii ewakuuje się co tydzień 200 osób. Zdziwi się, jeżeli liczba wymienionych jeńców w ostatecznym rachunku nie będzie wyrażona w 5 cyfrach.

Min. Eden podnosi znaczenie wysiłków całej dyplomatycznej W. Brytanii na rzecz złagodzenia okropności wojny, a w szczególności pomyślny wynik tych zabiegów na północno-zachodzie Hiszpanii, wskutek czego stosunki między władzą w Burgos a rządem kraju Basków są mniej nabrałymi goręcością niż stosunki pomiędzy Burgos a rządem hiszpańskim.

Trzydniowe zawieszenie broni w Chinach

NANKIN, (Pat). Z kół chińskich donoszą, że z dniem wczorajszym ustalono w Sian Fu trzydniowe zawieszenie broni, podczas którego Sian Fu nie będzie bombardowane przez artylerię i samoloty wojsk nankińskich. Jeśli w ciągu

tych trzech dni marsz Czang Kai Szek nie zostanie zwolniony, działania wojenne mają być wznowione. Jak słychać Sian Fu za pośrednictwem Donalda miało już dojść do porozumienia.

Czynnik pozaparlamentarny

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w grudniu.

Weszliśmy więc znowu w okres „lojalnej współpracy” komunistów z rządem. Po atmosferze niepewności i wycekiwania, jaka zapanowała po powstrzymaniu się komunistów od głosowania za rządem, w czasie debaty nad polityką zagraniczną Francji — nagle horyzont się przejaśnił i barometr stanął na stałej pogodzie. Na stałej? — Może niezupełnie... W każdym razie jednak nastroje prasy socjalistycznej i radykalnej zaczynają być znowu pełne optymizmu, a organ komunistyczny „Humanite” ponownie staje się niewzruszonym filarem podpierającym gmach obecnego gabinetu co pozwała socjalistyczn. „Populaire” na stwierdzenie z zadowoleniem, że prawicowi przedsiębiorcy sprawiający pogrzeb frontowi ludowemu muszą szybko odwołać uczynione już zamówienia.

Istotnie, pogrzeb rządu był przedwczesny. Nastąpiło teraz znowu umocnienie się „frontu ludowego”. Barometr poszedł znacznie na pogodę. Przejściowego przejaśnienia nie należy jednak utożsamiać z trwałą pogodą lub z posuchą. Równie nagle, jak nastąpiło polepszenie się sytuacji, może przyjść i jej zaostrożenie. Zgoda, jaka panuje obecnie we „froncie ludowym” może być bardzo krótkotrwała i wkrótce znowu mogą się rozleć okrzyki: „Blum a l'action” lub „Des canons, des avions pour l'Espagne”. Obecne odprężenie jest jednak wynikiem czynników znajdujących się poza parlamentem i ma charakter właściwie dość przypadkowy. W tym właśnie kryje się groźba dalszych powikłań i komplikacji w najbliższej przyszłości, które w niemniejszym stopniu niż obecne, mogą zaciążyć nad sytuacją polityczną.

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie wydarzenia polityczne przyczyniły się znowu do obniżenia roli parlamentu. Bezpośrednim powodem niedawnego konfliktu między rządem a komunistami było wprowadzenie stanowiska zajęte przez komunistów na terenie parlamentu, ale miało ono znaczenie tylko wtórne: główny powód leżał gdzieś indziej, za parlamentem, wśród szerokich mas robotniczych, które komuniści pragnęliby odebrać socjalistom.

Pierwsze ograniczenie roli parlamentu zaczęło się już od czasu rządu Doumergue'a, który wprowadził zaostrożenie regulaminowe i zastosował przyspieszoną procedurę dyskusji nad budżetem. Ta procedura stała się ostatnio regułą: posługuje się nią każdy rząd. Obecnie Izba obraduje w rekordowym tempie. Budżety poszczególnych ministerstw uchwalane są w przeciągu kilku minut,

prawie bez dyskusji. Debata parlamentarna zaczyna się ograniczać do usankcjonowania przez większość rządową złożonych w Izbie projektów. W tych warunkach punkt ciężkości sytuacji politycznej zaczyna się przenosić coraz to bardziej na teren pozaparlamentarny. Komitet porozumiewaczy trómciał lewicowych w Izbie ustala raczej taktyczną postawę, podczas gdy rzeczy zasadnicze niejednokrotnie decydowane są przez organizm poza parlamentarny np. przez zebranie wszystkich ugrupowań wchodzących w skład frontu ludowego.

Rząd Bluma sam zresztą wyraźnie podkreślił, że jest rządem mas. Dlatego też o ustąpieniu rządu może decydować nie tylko wycofanie się z większości rządowej jednego ze stronnictw na terenie

parlamentu, lecz także usunięcie się jednego z pozaparlamentarnych ugrupowań, wchodzących w skład „frontu ludowego”. Jedynym zaś ugrupowaniem o wielkim ciężarze gatunkowym jest centralna organizacja związków zawodowych t. zw. „Generalna Konfederacja Pracy, a która liczy obecnie prawie 5 milionów członków.

Na czele Konfederacji stoi sekretarz generalny p. Leon Jouhaux, który jest obecnie nową „szarą eminencją” Francji. Wpływy Konferencji na życie polityczne są ogromne. Pięć milionów zorganizowanych członków może bowiem odegrać wielką rolę w życiu kraju. Słabym punktem organizacji jest jednak brak homogeniczności. Obecna konfederacja powstała z dokonanej przed ro-

ktem połączenia się Konfederacji z tzw. Konfederacją Unitarną, która pozostawała pod wpływami komunistów. W chwili gdy komuniści rozpoczęli swą akcję w celu skonsolidowania lewicy przez wytworzenie „frontu ludowego”, przystąpili równocześnie do realizacji analogicznych koncepcyj na terenie związków zawodowych i w ten sposób doszło do połączenia się Konfederacji z Konfederacją Unitarną.

Dlatego p. Jouhaux znajduje się właściwie w sytuacji bardzo podobnej do sytuacji p. Bluma, jako premiera rządu: musi prowadzić tego rodzaju politykę, by nie doszło do zaostrożenia istniejących konfliktów. P. Jouhaux musi również pamiętać o tym, że upadek rządu na skutek wystąpienia komunistów z obecnej większości byłby pierwszym hasłem do ponownego rozbitcia się Konfederacji na dwie organizacje. Dlatego jak wykazały ostatnie obrady rady naczelnej — kierownicy Konfederacji starali się o zadowolenie postulatów komunistycznych w sprawie polityki interwencyjnej wobec Hiszpanii, ale równocześnie wyrażnie się opowiadali za rządem pragnąc w ten sposób odegrać rolę nie tylko kompromisową, ale nawet w pewnym sensie i mediacyjną. Tego rodzaju ustosunkowanie się kierowników Konfed. mogło niewątpliwie tylko przyczynić się do wzmocnienia wpływów tej organizacji i ustalenia jej pozycji jako istotnego czynnika większości rządowej. Podobnie jak za czasów rządu Doumergue'a Konfederacja b. kombatanów stanowiła istotny czynnik polityczny, decydujący w równej mierze jak i stronnictwa parlamentarne, o losach rządu, tak teraz rolę tę zaczyna spełniać Konfederacja Generalna Pracy. W rządzie Doumergue'a zasiadał jednak oficjalnie przedstawiciel b. kombatanów sekretarz Konfederacji b. kombatanów p. Rivollet, jako minister emerytur, podczas gdy p. Jouhaux odmówił przyjęcia proponowanej mu roli zachowując za to o wiele większy wpływ na politykę rządu.

To przesuwanie się punktu ciężkości z samego parlamentu na organizacje pozaparlamentarne jest niezwykle charakterystyczne dla obecnego życia politycznego Francji. Już teraz polityka gospodarczo-finansowa rządu ogranicza się w wielu wypadkach, do roli pośrednika pomiędzy prezesem centralnej organizacji przemysłowców p. Gignoux, a sekretarzem Konfederacji Generalnej Pracy p. Jouhaux. Najbliższe miesiące mogą przyczynić się do jeszcze większego uwypuklenia roli tych czynników pozaparlamentarnych.

Jan Brzękowski.

Z terenu Abisynii



Reproduujemy zdjęcie, przedstawiające moment przeglądu przez wicekróla Abisynii marsz. Grazińskiego oddziałów faszystowskich, zorganizowanych w Abisynii, na błoniach pod Addis Abeba.

Anonimowe przesyłki dewizowe na cele opieki społecznej

BERLIN (Pat). — Do okręgowego partyjnego Urzędu Opieki Społecznej w Sztutgarcie napływają ostatnio przesyłki anonimowe z mniej lub więcej hojnymi ofiarami w walutach obcych na „Winterhilfwerk”.

Najpoważniejszą z tych przesyłek zawierała wcale poważne kwoty: 350 franków szwajcarskich i 3.450 dolarów. W innej przesyłce znale-

zono 100 tys. szillingów austriackich, 350 lirów i 4 banknoty dolarowe. Hojność ofiarodawców przypisują bardzo surowym karom za dalsze przechowywanie pieczętowanego gromadzonego skarbu. Jeden z ofiarodawców zdobył się na tyle humoru, że, nie podając oczywiście nazwiska i adresu, obramował swoją kopertę — na znak bólu — grubą czarną obwódką.

Nowości wydawnicze gwiazdkowe

Na gwiazdkę tegoroczną Gebethner i Wolff wydał jedną tylko nową książeczkę dla dzieci, ale za to trzy piękne nowości dla młodzieży.

Zacznijmy od najmłodszych. Dla nich — „Na nie płacz, na nie krzyki, koniec przegód Fiki-Miki” — przepyszne teksty Kornela Makuszyńskiego i baje cznie kolorowe rysunki Mariana Walentynowicza. Sądząc z tytułu, ma to być ostatnia książeczka sławetnego cyklu Koziółka Małolka, murzynka Goga Goga i małpki Fiki Miki, cyklu, który w ciągu paru zaledwie lat osiągnął wielką popularność. Te książeczki bowiem są zawsze wesołe, pogodne i pełne bajecznych przegód.

W „Na nie płacz na nie krzyki” — Goga Goga i Fiki Miki, na zaproszenie Koziółka Małolka, przybywają do Polski, zwiedzają Gdynię i Warszawę i w Pącanowie są entuzjastycznie goszczeni przez Koziółka Małolka i jego ród Kozów.

Dla Panienek Kornel Makuszyński napisał „Awanturę o Basie” — ale będą

ją z równym zapalem czytać i chłopcy od lat 12 do 90.

„Radość, radość, niech wszędzie będzie radość” — te słowa są przewodnią myślą i zakończeniem pięknej książki, która zaczyna się smutnie wypadkiem kolejowym i śmiercią matki Basi. Ale osierocona dziewczynka, na razie bezimienna i nieznana nikomu, znajduje wkrótce wielu gorliwych opiekunów, którzy staczają o prawo do niej srogie boje, zakończone dopiero aż... na ślubnym kobiercu. Jej przygody w wędrówkach po opiekunach, to arcywesołe i wzruszające powikłania. Sceny z życia szkolnego — należą do najcelniejszych w literaturze dla młodzieży, a typy starej kosczynej babuni i jej przyjaciela, aktora o gołęmb sercu, a twarzą Belzebuba po winny się stać popularne. Z książki tej promieniuje wesołość i czynna radość, sekręt pięknej sztuki i wielkiego Powodzenia K. Makuszyńskiego.

Aby jednak nie było zazdrości, wydał Makuszyński — również u Gebethnera — powieść dla chłopców — „Złamanie miecz”. Powieść to rozhułkana, pełna grozy i za razem wesołości. Wiele wiekowa okrutna waśń rodowa Gilewiczów i z Głodowicz i Niemczewskich z Wiliszek odżyła i skrupia się na Adasiu

Gilewiczu, ubogim uczniu klasy szóstej który niespodziewanie wraz z majątkiem odziedziczył obowiązki krwawej zemsty. On to ze swoim przyjacielem Wojtkiem i jego ojcem Kropką, eks-stróżem nocnym — arcykomiczną figurą — oraz ze starym rezydentem Rozbickim, odpięrają ataki Niemczewskich. — Fabuła tej książki porywa i ewaluje od przygody do przygody, od momentów zapierających dech w piersi do wyzwala jącego hucznego śmiechu.

Jest jednak jeszcze trzecia świetna nowość gwiazdkowa dla młodzieży. To „Wytafutowane serca” — Z. Nowakowskiego. Znakomity autor „Przyładka Dobrej Nadziei” po wydanej w roku zeszłym „Złotówce Manuela” uzyskał ogromną popularność wśród młodzieży.

Na gwiazdkę tegoroczną Zygmunt Nowakowski przygotował „Wytafutowane serca”, świetnie ilustrowane przez St. Bobińskiego. W tym zbiorze 19 opowiadań, przeważająca większość to prawdziwe arcydzieła nowelistyki: zwięzłe, bardzo barwne, pełne akcji i napięcia, zakończone zawsze dowcipnie, piśniane żywo, bez sztucznego dowcipu, a różnorodne tematy pociągają i starsze go czytelnika.

A teraz dla dorosłych:

Jarosław Iwaszkiewicz. Młyn nad Utratą. Czysta, sublimowana w wszelkiej manierze proza Iwaszkiewicza, swoisty czar jego prostych na pozór opowiadań, czyni z niego najbardziej nastrojowego autora. Klimat jego książek, jest przedziwny. Ta atmosfera przeciętności, podszyta tragicznymi zagadnieniami płci, lub doznań psychicznych, wytworza podniecający niepokój myśli. „Nau-czyciel” — jedna z dwóch dłuższych nowel, to subtelne, skomplikowane uczucia miłości męskiej, inwersji płciowej, fatalizmu ciężącego nad osobnikami, wartościowymi nieraz, obciążonymi tym kompleksem. „Młyn nad Utratą” to znowu zagadnienia religijne, odkupienia i poświęcenia przypominające powieści Bensona (Światło nieznane np.).

— Anna Segeń. Pierwszy i nader szczęśliwy debiut młodej autorki, opisu jącej z pewnością prawdziwe zdarzenia, bieżącą kronikę życia, jeden z tysiąca epizodów, zawierający cały świat cierpień i bólu. Miłość niby „taka jakich wiele” a przecie przez nią umiera dwoje kochających się ludzi, pełnych sił fizycznych, ale których dusze i moralne za soby były za słabe, by znieść trudności życia i konsekwencje swych uczuć. Styl prosty, opowiadanie jakby ciche, dys-

Z sal sądowych

Proces o 2 miliony złotych przy drzwiach zamkniętych

W II wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Frydrychewicza rozpoczął się proces obywatela ziemskiego z Łotwy Zygmunta Niejawickiego, który wytoczył przeciwko Skarbowi Państwa proces o odszkodowanie w wysokości około 2 mln. zł za wywłaszczony majątek wskutek przeprowadzonej na Łotwie reformy rolnej. Powództwo Niejawickiego uzasadnione jest w sposób następujący:

Niejawicki był właścicielem wielkiego majątku ziemskiego w Vec-Leicen, położonego na pograniczu łotewsko-estońskim. Majątek ten w chwili wywłaszczenia bez odszkodowania oceniano na 2 miliony dolarów. Kiedy na Łotwie weszła w życie ustawa o reformie rolnej, pomiędzy Łotwą a Estonią zawarta została konwencja, na mocy której rząd łotewski zobowiązał się wypłacić właścicielom majątków ziemskich, przez których teren przebiegała granica pełną wartość ich ziemi. Konwencja ta obejmowała również majątek Niejawickiego, gdyby nie to, że w tym czasie Łotwa zawarła z Polską układ o odszkodowaniu za majątki obywateli polskich. Łotwa zobowiązała się wypłacić Polsce milion dolarów w złocie, a wzamian za to Rząd polski zobowiązał się do niepopierania pretensyj obywateli polskich, których majątki uległy parcelacji. Wpłacono z tego tytułu przez rząd łotewski kwotę 800 tys. dolarów została rozdzielona pomiędzy 130 obywateli

polskich. W najbliższym czasie ma wpłynąć w dwóch ratach pozostała suma 200 tys. dol. złotych. O tę właśnie sumę występuje na drogę sądową Niejawicki. Twierdzi on, iż zawarta pomiędzy rządem polskim i łotewskim ugodą pozbawiła go możliwości domagania się odszkodowania należnego mu od rządu łotewskiego na mocy konwencji łotewsko-estońskiej i że rząd łotewski wypłacił odszkodowanie rządowi polskiemu tylko z uwagi na jego osobę. Ponieważ Łotwa wypłaca milion dolarów, a Niejawickiemu należy się za jego majątek 2 miliony dolarów, pretensje jego nawet w razie otrzymania całkowitej sumy zaspokojone byłyby tylko częściowo. Niejawicki twierdzi, że do tychczasowe odszkodowanie wypłacono Polakom b. właścicielom ziemskim, których posiadłości leżały nie na pograniczu, lecz wewnątrz kraju — bezprawnie.

Po zgłoszeniu powództwa rzecznik Prokuratury Generalnej starszy radca Dobja, który w procesie bronić będzie interesów Skarbu Państwa postawił wniosek o rozpoznanie sprawy przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że podczas procesu poruszane będą szczegóły tajnych układów międzynarodowych, stanowiących tajemnicę państwową.

Sprawa została rozpoznana przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zostanie ogłoszony za 2 tygodnie.

„Express Poranny” skazany

Sąd Okręgowy Warszawy rozpatrywał we środę sprawę redaktora „Expressu Porannego” Lubickiego, oskarżonego o zniesławienie b. prezesa tow. „Sokół” Adama Zamojskiego.

Proces był echem głośnego kiedyś zatargu pomiędzy wicemarszałkiem Miedzińskim, a hr. Zamojskim. „Express Poranny” zamieścił w związku z tym zatargiem artykuł p. t. „Jak p. Zamojski podawał płaszcz Skatoniowi”. W r. 1926 hr. Zamojski sprawę skierował do Sądu ale sprawa nie mogła dojść do skutku, gdyż p. Miedziński był posłem, a Sejm odmówił wydania. „Express Poranny” zatakował hr. Za-

mojskiego powtórnie, zarzucając mu iż nie po trafił zażądać wyjaśnień od p. Miedzińskiego na innej drodze, wobec czego hr. Zamojski wystąpił do sądu przeciwko „Expressowi”. Na rozprawę p. Miedziński się nie stawił gdyż przeszkodziło mu posiedzenie Sejmu.

Sąd stanął na stanowisku iż zarzuty wysuwane przez „Express” są nieuzasadnione i wydał wyrok skazujący red. Lubickiego na 6 m. więzienia darowując karę z amnestii.

Proces hr. Brassowej

Proces-waż morganatycznej żony wielkiego księcia rosyjskiego Michała znowu znalazł się przed sądem, tym razem przed Sądem Najwyższym. Hr. Brassowa, która procesuje się ze skarbem państwa o zwrot majątków wartości kilku milionów, przegrała proces w obu instancjach i mimo, że poniosła już 150 tys. kosztów złożyła z kolei skargę kasacyjną.

Rewizje skarbowe u adwokatów i lekarzy w Warszawie

Do kilkunastu lekarzy i adwokatów w Warszawie zgłosili się wczoraj w godzinach przyjęć kontrolerzy skarbowi, którzy kontrolowali czy są zapisywani do ksiąg wszyscy zgłaszający się klienci i pacjenci.

Jak wiadomo, lekarze i adwokaci są obowiązani do prowadzenia specjalnych ksiąg notowań klientów. W kilku wypadkach sporządzono protokoły i skierowano je do izby skarbowej grodzkiej.

W sprawie tej kontroli będą interweniowały na terenie ministerstwa skarbu organizacje samorządu zawodowego lekarzy i adwokatów.

Sekretarz Sądu Grodzkiego skazany na 5 lat więzienia

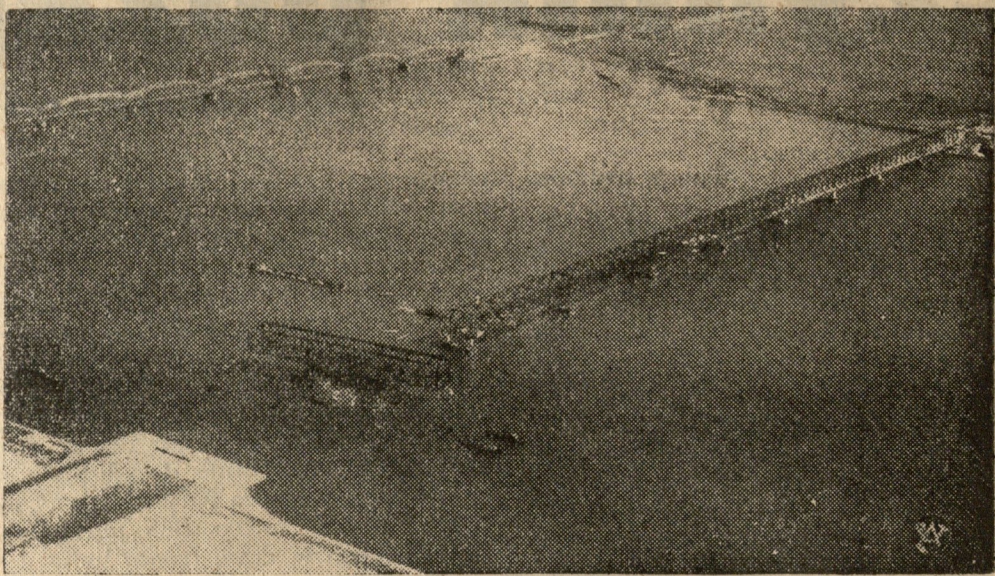
Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozegrał się proces urzędników sądowych Edwara Gabrysia i Antoniego Pancyleusza oraz dependenta jednego z adwokatów Mieczysława Goldwaga, którzy zorganizowali aferę w celu podejmowania pieniędzy z kasy Sądu Grodzkiego w Warszawie.

Gabrys, b. sekretarz XV oddziału Sądu Grodzkiego nie mógł spać po nocach, gdy przypominał sobie, że w kasie sądowej bezużytecznie leżą znaczne sumy pieniężne przez sześć lat nie podejmowane przez nikogo. Urzędnik zaczął rozmyślać w jaki sposób można dobrać się do depozytów i wreszcie zainicjował skandaliczną aferę.

Korzystając z urlopu kierownika sądu, s. Hiszpańskiego, wystawił fałszywą asygnatę kasową na podjęcie 3628 zł. Podpis sędziego, jak również i Gabrysia sfałszował urzędnik XV oddziału Pancyleusz. Dopiero po wystawieniu asygnaty wyłoniły się trudności. Zaden z urzędników nie mógł udać się do kasy, aby podjąć pieniądze, gdyż wywołałoby to zdziwienie. Gabrys namówił więc dependenta adwokackiego Goldwaga, obiecując za realizację asygnaty 25 procent.

Sekretarz adwokacki usiłował podjąć pieniądze, ale asygnata była wystawiona nieprawidłowo. Wstrzymano więc wypłatę pieniędzy. Tymczasem zaś z urlopu powrócił s. Hiszpa-

Katastrofa powodzi w Holandii



Na jednej z wysp w ujściu Skaldy, zwanej Beveland, zapadła się na przestrzeni 250 mtr. wielka tama, chroniąca okoliczne miejscowości od zalewu przez Skaldę zachodnią. Wskutek katastrofy powodzi, spowodowanej zerwaniem wymienionej tamy, został poważnie uszkodzony jeden z największych mostów Holandii pod Moerdijk. Zdjęcie nasze przedstawia fragment naprawy mostu, a mianowicie moment doczepiania do mostu jednego z końcowych przęseł.

Na dalszym planie widoczny jest most kolejowy.

Parylewiczowa będzie przewieziona do sanatorium

Rodzina Wandy Parylewiczowej, przebywającej w szpitalu krakowskiego więzienia św. Michała, otrzymała decyzję władz sądowych, że chorą mogą leczyć profesorowie U. J. dr. Tempka i prof. dr. Zieliński. W najbliższych dniach oczekiwali zatem należy konsylium, w którym oprócz obu wybitnych specjalistów chorób wewnętrznych i nerwowych, wezmą udział lekarze więzienni.

Wanda Parylewiczowa jest obecnie nadal osłabiona, stale leży, a listy do rodziny pisze za pośrednictwem swej współtowarzyszki. Obecnie nasuwa się pytanie czy o ileby konsylium zawnioskowało przewiezienie chorej do sana-

torium a rodzina o to podjęła starania, jaka będzie decyzja władz sądowych. W każdym razie już obecnie można przewidywać, że gdyby decyzja taka wypadła pozytywnie, rodzina Parylewiczowej, musiałaby pokryć nie tylko koszty leczenia i pobytu w sanatorium, ale także koszty całkowitej izolacji od otoczenia, a więc stałej straży policyjnej etc. Nadmienić trzeba, że Fleiszerowa, którą aresztowano razem z Parylewiczową, czuje się zupełnie dobrze, a ograniczona ilość ruchu wpływa na wzrost jej tuższy. W końcu podkreślić należy, że dochodzenia w tej nieustannie interesującej opinii sprawie, ukończone będą prawdopodobnie dopiero w lutym 1937 r.

Jan Klepura w obronie swego brata oskarżonego o zniewagę armii

W dniu 27 bm. odbędzie się we Lwowie proces apelacyjny Ladisa Klepury, który skazany został w pierwszej instancji na 60 złotych grzywny za obrażę armii polskiej.

Na rozprawę zapowiedział swój przyjazd

brat oskarżonego, Jan Klepura, który ma wykażać, że Ladis nie mógł wyrazić się obraźliwie o armii polskiej, gdyż sam brał czynny udział w walkach o niepodległość. Proces budzi ogólne zainteresowanie.

PRZECIWOPIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK KREM PRAŁATÓW

List gen. Franco do uczennic 3 kl. gimnazjum Urszulanek w Lublinie

Uczennice 3 klasy (dawniej 5-tej) gimnazjum Sióstr Urszulanek w Lublinie wysłały na ręce generała Franco list zbiorowy z życzeniami zwycięstwa i wyrazami hołdu dla bohaterkiej Armii Narodowej Hiszpanii. Jednocześnie panienki załączyły zbiorową fotografię swojej klasy z prośbą o doręczenie najmłodszemu obrońcy Alkazaru.

W tych dniach z Hiszpanii nadeszła odpowiedź od gen. Franco, wraz z fotografią z własnoręczną dedykacją i podpisem generała. List ten w tłumaczeniu brzmi następująco:

„Podpułkownik-adiutant sekretarz przy szefie Państwa i Generale szefie wojsk narod.

Salamanca dn. 4 grudnia 1936.

Uczennicom 3 kl. Gimn. SS. Urszulanek w Lublinie — Polska.

Zacne panienki!

Jego Ekscelencja General Franco przysyła Wam serdeczne pozdrowienia i ceni sobie wielce Waszą uprzejmość, z jaką zechciałyście Mu posłać list tak miły i pełen uznania dla żołnierzy hiszpańskich, walczących przeciw komunistom i wzywającym do opanowania części Hiszpanii, nad którą dzisiaj jeszcze panuje.

Jego Ekscelencja ma pewną wiarę w zwycięstwo oręża hiszpańskiego przeciw nieprzyjaciółom cywilizacji chrześcijańskiej.

Tak jak żołnierze Waszej Ojczyzny Polskiej zwyciężyli komunistów, Hiszpanie idąc za ich przykładem zniszczą doszczętnie swoich wrogów choćby kosztem największych ofiar.

Nie możecie mieć pojęcia, Panienki, o zbrodniach spełnionych przez czerwonych w Hiszpanii. Wymordowali po klasztorach wszystkich zakonników i zakonnic, tak samo jak wielu katolików cywilnych, wtrącając ich do więzień. Największe zbrodnie jakie można sobie wyobrazić błędna wobec zbrodni popełnianych codziennie przez tych bandytów.

Jego Ekscelencja dziękuje za fotografię.

Pozdrowienia w imieniu Pana Generała Franco PP. Profesorom Waszego Gimnazjum i dla Was wszystkich.

Serdecznie oddany (Podpis).

Artysta-malarz teatrów miejskich

W. MAKONIK

PROJEKTY WNĘTRZ

(mieszkanie, biura, sklepy i t. d.)

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77



kretnie życie małych ludzi, psychologia różnych osób działających, ujęta plastycznie.

— Eustachy Czekalski. **Srebrne Świerki**. Sp. Wydaw. Piómię. Powieść o cyganerii warszawskiej, dzieje matki rzyństwa wyjątkowej kobiety, wielkiej artystki, która prócz szczęścia, sławy i służby sztuce, chciała być jeszcze kobietą i matką. Szuka tego macierzyństwa tak usilnie, jak inne go unikają i znajduje dramat, cierpienie i zawód. Ale żyć nie odradza się znów w jej pięknym cieple i dopomina się o swoje prawa. Żywa fabuła książki, sylwetki znanych ludzi z teatru i literatury, czynią tę książkę zajmującą.

— Benedykt Hertz. **Ze Wspomnień Samowara**. Ilustr. Koźmiński. Warszawa. Wyd. L. Fiszer. Nowele opisujące figle i przygody autora od lat najmłodszych, szkolne czasy „samowarka”, psikusy i zuchwalstwa. Dobrze serce, humanitarne podejście do ludzi i zwierząt, powiew patriotyzmu (Ojciec autora był powstańcem 63 roku i wygnańcem na Sybir). Wszystko, wraz z pogodnym humorem i naturalnością stylu składa się na miłą, wesołą książkę dla młodzieży. H. R.

Wieści i obrazki z kraju

Szkola, o jakiej świat nie słyszał

Pisałem niedawno, że leż jest uczyć cudze dzieci, niż sądzić ludzi. Kto bywa często w sądach grodzkich, ten podziwia anielską cierpliwość i równowagę duchową sędziów. Przede wszystkim trzeba znać dobrze psychikę tutejszego chłopca i jego gwarę. Następnie umieć kierować do niego pytania proste i cierpliwie poczekać na odpowiedź, o którą pozwani jest trudno, gdyż są ciężcy do myślenia, w dodatku obawiają się, by przypadkiem nie wymówić „liszniego” słowa. Najtrudniej jest zwykłe z przeszłością. Tak np. na pytania: kiedy to było — odpowiadają: — za Niemcami, albo. — za pierwszymi Polakami, to znów — za bolszewikami. Zdarza się też, że powiedzą: na dwanaście lat przed ja pońską wojnę, słowem, prawnik musi być też w sądzie historykiem. Oczywiście, podają też takie odpowiedzi, jak: a, tahdy, kali u Petruka humna spałbasia, albo: kahdy u sonsiada wasele była itd.

Wiele kłopotu nastroczają sędziemu wypadki gdy oskarżony nie umie się zachować. Albo głośno ziewa, albo opiera się kuliakiem o stół sędziowski, albo ma czkawkę i „koncertuje”, i t. p.

Wszystkie te bolączki sądowe podpatrzył pewien gospodarz — uchodzący w swej wiosce za „adwokata”. Powodując się zupełnie szczerą chęcią ułatwienia sądowi w urzędowaniu — założył u siebie „szkołę sądową” pro publico bono. Kto tylko miał sprawę w sądzie szedł zaraz do owej „szkoły”.

Za stołem wiejskim siedzi pan „sędzia”. Na „sali” pozwani, oskarżeni, świadkowie i widzowie. Panu „sędziemu” pomaga żona i syn. Odbywa się wzywania, przesłuchiwanie, badanie itd. Jeśli szło źle — to czynność ta pow-

tarza się, aż do pożądanego rezultatu. Na „sali” zadziwiająca cisza. Nikt nie śmie zakłócić spokoju. Porządku pilnuje „honorowa straż sądowa”. Pan „sędzia” wymaga, by mówiono po polsku, a nie gwarą tutejszą. Postawa wezwane go przed stołem musi być „sałdatska”. Oto jedna ze spraw.

Sędzia: Musza ustalić ci wy Ostap Protapow ci Protap Ostapow.

Pozwany: I tak i tak nazywali.

Sędzia: A mantryka jest?

Pozwany: U Sybiru.

Sędzia: To gorzej, to zawsze wszystkim źle, a kto może za was porenaczyć?

Pozwany: Ten użo umior, nie żyje.

Sędzia: A wieczny mu pokój. A jak dawno umar? (niektórzy płaczą).

Pozwany: Tego nie pamiętam.

Sędzia: Maładziec, tak mów przed sądem, ani pół słowa inaczej. A na co obcinał koniom chwosty?

Pozwany: Na wendki, ryba łapać, wiadomo bezrobotny — jeść chce się, kraść tymczasowie nie chodził, a chwosty i tak liszno rosno koniom.

Sędzia: Dobrze, dobrze, można dobać jeszcze, co znaczy się chwoy, był i na lekarstwa potrzebował.

Obrazków z owej „szkoły” sądowej można przytoczyć b. dużo.

Jan Hopko.



Druja

— ZJAZD ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

W dniach 2 i 3 stycznia 1937 roku odbędzie się w Druju drugi kolejny zjazd absolwentów gimnazjum drujskiego. Proszę przeto Koleżanki i Kolegów o nadsyłanie zgłoszeń na zjazd na ręce kol. Heleny Sawickiej w terminie do dnia 27 grudnia rb. Początek zjazdu w dniu 2 stycznia o godzinie 16ej. Zaproszenia będą wysyłane tylko tym Koleżankom i Kolegom, których adresy są nam znane.

Józef Atręszko.

Święciany

— ZARZĄDY GMIN I MIAST W POWIECIE ŚWIECIAŃSKIM KOŃCZĄ UKŁADANIE PRELIMINARZY BUDŻETOWYCH. Na rok 1937—38. Zaprojektowane w ten sposób w ciągu grudnia rb. preliminarze zostaną poddane w styczniu roku przyszłego pod obrady rad miejskich i gminnych oraz uchwalone.

Ogólne cyfry preliminarzy budżetowych są nieco wyższe, niż budżety rb., co znajduje uzasadnienie w przeprowadzonym oddłużeniu większości samorządów gminnych oraz we wzroście wpływów z danin komunalnych. Preliminowane zwiększenia budżetowe na rok 1937—38 są przedewszystkiem przeznaczone na budowę szkół im. Marszałka Piłsudskiego.

— KOMITETY ZIMOWEJ POMOCY BEZROBOTNYM w pow. świeciańskim przystępują do zbiórki drzewa opałowego wśród właścicieli lasów prywatnych. Dotychczasowa zbiórka wśród rolników dała: w gotówce 1136,25 zł, 12 i pół q żyta, 67 tys. kg ziemniaków oraz pokaźne zapasy jarzyn, kasz, maki i t. p.

Komitety miejskie zimowej pomocy bezrobotnym przystępują również do rejestracji bezrobotnych w celu przyjęcia im z pomocą jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Na terenie wsi akcją rozdzielczą zostanie rozpoczęta dopiero po Nowym Roku, gdyż w chwili obecnej nie dają się odczuwać pilnego zapotrzebowania pomocy dla bezrobotnych wiejskich zatrudnionych do niedawna na robotach rolnych.

Pana Prezydenta w kumy prosi ojciec 12-rga dzieci z Dziśnieńszczyzny

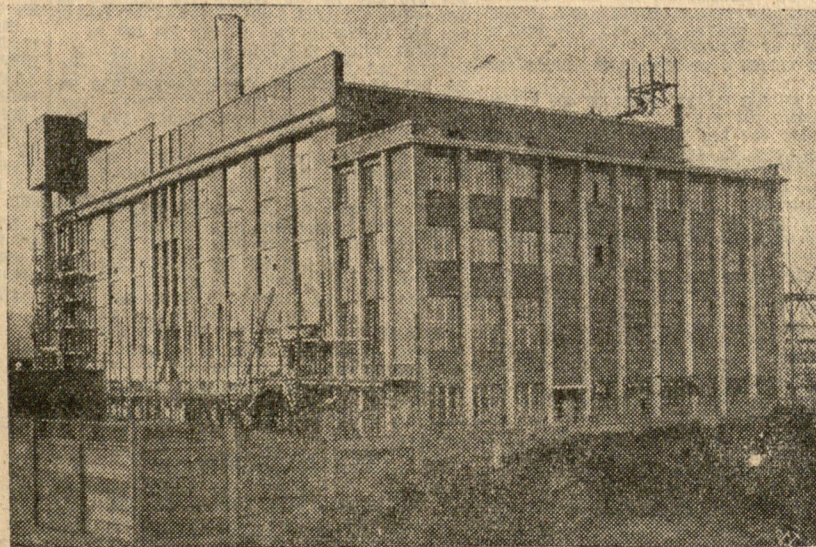
Jan Arcimionok z Mazuryna, pow. dziśnieńskiego, właściciel 3 ha gruntu i ojciec jedenaśtu synów i jednej córki, wniósł do Pana Prezydenta RP prośbę o wyrażenie zgody na trzymanie do chrztu syna, któremu pragnie dać imię Ignacy.

W roku ubiegłym Pan Prezydent wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska do aktów metrykalnych przy chrzcie bliźniaków — synów Arcimionka, ofiarowując swoim chrześniakom książeczki oszczędnościowe z wkładem po złotych 50.

Pożary

W kol. Czeremszczyzna, gm. rzeszańskiej, w dniu 12 bm., wskutek nadmiernego napalenia w piecu spaliła się łaźnia Sylwestra Kabełisa. Straty wynoszą zł 300.

W kol. Zaprudzie, gm. brasławskiej, 13 bm. w czasie suszenia lnu spaliła się suszarnia, maszyna do tarcia i len Jakuba Fiedorowa. Straty wynoszą około zł 1800.



Zdjęcie nasze przedstawia widok ogólny nowej elektrowni w Gdyni, poświęconej w dniu wczorajszym. Elektrownia ta, wyzyskana obecnie w 40%, dostarczyć może energii elektrycznej o mocy 7,500 kilowatów.

Smorgonie

— WYBÓR WICEBURMISTRZA Wobec przeniesienia byłego wiceburmistrza okazała się potrzeba wyboru nowego. W ubiegłym tygodniu zebrała się rada miejska celem dokonania wyboru. Jednakże dwukrotne głosowanie nie dało każdemu z kandydatów równą ilość głosów. Wobec tego nie wybrano ani p. Lejbmana ani Putyrskiego, postanowiono zaś udać się o rozstrzygnięcie tej sprawy do właściwej instancji administracyjnej.

PRZERWA W DOSTARCZANIU PRĄDU. Wobec przebudowy miejscowej elektrowni na stąpi w najbliższych dniach przerwa w dostarczaniu prądu. Przebudowa ta została spowodowana zamianą napędu ropnego na drzewny. Miasto spodziewa się przez zastosowanie drzewa osiągnąć daleko idące oszczędności a przede wszystkim obniżyć cenę prądu, która obecnie wynosi 81 gr. za kwg. Miejscowi abonentci prądu elektrycznego przyjmą przeto tę zmianę z wielkim zadowoleniem. Niewątpliwie przybędzie przez to miastu szereg nowych odbiorców prądu, przez co znów zmniejszy się niebezpieczeństwo pożaru w naszym mieście.

— WIĘCEJ POSZANOWANIA DLA BARW NARODOWYCH. Podczas świąt państwowych wywiesza się w Smorgoniach postrzępione i wyblakłe chorągwie, częstokroć brudne i poplamione. Nie dość na tym. Jeszcze dziś widzi się na niektórych ulicach zwisające z domów sztandary narodowe w bardzo opłakanym stanie, które miejscowi obywatele zapomnieli po święcie Niepodległości zwinąć. Dotyczy to przede wszystkim dwu domów przy ul. Traugutta.

Postawy

— WYPROWADZENI Z CIERPLIWOSCI. W związku ze stałymi defektami elektrowni w Postawach, o czym pisaliśmy, na murach budynków miejskich ukazały się plakaty z gorącym apelem do mieszkańców miasta, żeby wyłączyli instalacje elektryczne ze swych mieszkań. Autorzy plakatów podkreślają, że jest w pobliżu Postaw elektrownia wojskowa, doskonale funkcjonująca, która zgadza się zelektryfikować miasto na znacznie dogodniejszych warunkach niż czyni to obecna elektrownia, biorąc po 60 groszy za kilowat, wówczas, gdy obecnie płaci się 90 gr. W wielu domach w Postawach świecą już wieczorami lampy naftowe i świece.

Wu—Bie.

Głębokie

— POLICJA PAŃSTWOWA POW. DZIŚNIEŃSKIEGO pod hasłem „Policja na Gwiazdkę Bezrobotnym” w dniach 15 i 16 bm. wyświetliła dwa filmy w miejscowych kinach głębokich. Przedstawienia dały 53,70 złotych czystego zysku. Akcja zbiórki na gwiazdkę bezrobotnym w postaci ofiar w gotówce, ubraniu itp. trwa dalej i spodziewane są jeszcze znaczne wpływy.

Ruchome Uniwersytety Ludowe na Wileńszczyźnie

15-go bm. wyruszyły z ramienia Akademickiego Koła Macierzy trzy wyprawy Ruchomego Uniwersytetu Ludowego do gmin: wojtostwskiej i chocińskiejskiej Pow. wilejskiego oraz do gminy wasińskiej — pow. szczuczynskiego. Każda wyprawa składa się z 2-ch prelegentów i obejmuje teren jednej gminy.

Ruchome Uniwersytety Ludowe organizowane na Wileńszczyźnie przez Akademickie Koło Polskiej M. Szkolnej mają już swoją tradycję. Celem ich jest rozbudzanie zainteresowań oświatowych oraz przedstawienie w syntetycznych i popularnych prelekcjach najważniejszych zagadnień życia, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień uciążliwych jak: alkoholizm, higiena, choroby społeczne i zakaźne. W skład każdej wyprawy wchodzi student wydziału lekarskiego

go USB, który te właśnie tematy wygłasza. Poza tym wygłaszane są i inne tematy z zakresu: przyrody, geografii, historii i t. p.; dla dzieci zaś — bajki, mające znaczenie dydaktyczne, których chętnie słuchają i dorośli.

Uwzględniając obrazowe myślenie miejscowej ludności wszystkie prelekcje ilustrowane są przezręczkami.

W czasie od 15 grudnia do 10 stycznia r. prz. wyprawy Ruchomego Uniwersytetu Ludowego objeżdżać będą wsie i osiedla wygłaszając prelekcje co wieczór w innej wsi.

Dotychczasowa pięcioletnia akcja Ruchomych Uniwersytetów Ludowych przyniosła w rezultacie 1127 odczytów w 218 miejscowościach woj. wileńskiego i nowogródzkiego, przy udziale przeszło 30 tysięcy słuchaczy.

Smorgonie bez biblioteki

Wobec likwidacji Koła Młodzieży Wiejskiej w Smorgoniach zamierzana również jest likwidacja dość pokaźnego księgozbioru tego koła, obejmującego około tysiąca tomów. Biblioteka ma być podzielona na szereg kompleksów, które stanowiąc będą ruchome biblioteki

gminne na terenie gminy smorgońskiej. W związku z likwidacją tej biblioteki, z której korzystały szerokie koła społeczeństwa miejscowego, będzie miasto odczuwać duży brak książki. Zachodzi potrzeba stworzenia biblioteki miejskiej.

Plan robót melioracyjnych w pow. postawskim

W dniu 17 bm. odbyła się w Starostwie postawskim z udziałem przybyłego z Wilna inspektora wojewódzkiego inż. Głowicza konferencja w sprawie omówienia planu robót melioracyjnych w powiecie postawskim na rok 1937—1938.

Ustalono, że roboty melioracyjne obejmują 18 miejscowości, a projektowane prace wyrażają

się w 120 tys. metrów sześć. robót ziemnych. Niezależnie od tego planu robót melioracyjnych będą prowadzone prace pomiarowe do planu na rok 1938-39, a między innymi: zostaną dokonane pomiary gruntów przyległych do miasta Postaw, które są już objęte projektem secale niowym.

Utonął podczas polowania

Podczas polowania na kaczki zatonął w ub. czwartek w stawie przy Borowym Młynie koło Smorgoni znany obywatel miasta p. J. Szablowski, posiadający tu dobrze prosperujący sklep żelazny i maszyn rolniczych. Zatonienie to należy przypisywać nieostrożności, gdyż ś.p. Szablowski wszedł na łód, który nie wytrzymał jego ciężaru i zatonął. Natychmiastowa pomoc okolicznej ludności okazała

się z powodu znacznej głębiny bezskuteczna. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna wydobyla zwłoki. Zaznaczyć wypada, że kilka lat temu, prawie w tym samym miejscu ś.p. Szablowski wraz z naczelnikiem miejscowego urzędu pocztowego p. Nietubyciem, podczas polowania niemal nie zatoneli. Ś.p. Szablowski ożeniony i dwóch synów.

Tragiczny wypadek na nartach

12 bm. Leon Szymkiewicz, 12-letni uczeń szkoły powszechnej w Dmitrowszczyźnie, gm. zaleskiej, podczas przerwy w szkole jechał na

nartach i upadł tak nieszczęśliwie, że kijem od nart przebił sobie prawy bok. W stanie beznadziejnym odstawiono go do szpitala głębokiego.

W WIRZE DNIA

W karetce pogotowia ratunkowego zmarła nagle Gita Platnerowa (Straszna 7), w chwili przewożenia jej do szpitala. Przyczyna — udar sercowy.

Na ul. Ostrobramskiej poniósł koń i wpadł na chodnik, kalecząc Aleksandrę Bajewską (mał. Kazimierzowski 3). Pogotowie skierowało ją do szpitala.

O tej samej godzinie przy ul. Tatarskiej wywróciła się fura i przyniosła Michała Kurylewicza (Bukowa 23). W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Św. Jakóba.

Przy Kwaszelnej 13, utonęła w wannie zamieszkała przy krewnych 63 letnia Chajja Harawi. Staruszka kąpała się w wannie zemdlała. Po upływie godziny znaleziono ją na dnie wanny nieżywą.

Do Wilna dostarczono rannego w głowę starszego posterunkowego Antoniego Borowskiego z Pułku (pow. wil.-trocki). Borowski dokończył wczoraj rewizji w sklepie. Właściciel sklepu okazał się jednak człowiekiem nader wojowniczym i widząc, że policjant odnalazł to, co on ukrywał, uderzył policjanta dwukrotnie odważnym głową. Sklepiarza zatrzymano.

Julian Kaczyński zam. przy ul. Ostrobramskiej 10 złożył skargę policji, że niejaki Leon Cwikliński wracając w stanie podchmielonym do domu stale maltretuje swego — 13 letniego syna Henryka. Onegdaj Cwikliński poblił chłopca a następnie wyrzucił na mroź. Kaczyński za jął się chłopcem i oddał go w ręce policjantki, która ulokowała dziecko w Izbie Zatrzymań.

Wczoraj, jako w dzień rynkowy rozpoczęto po mieście, w pobliżu placów rynkowych oraz hal miejskich ulotki antysemitki, wyzywające do bojkotu gospodarczego Żydów. Policja przytrzymała kilku za zakłócenie

spokoju. Po spisaniu protokołu zatrzymanych zwolniono.

Ubiegłej nocy na ul. Wielka Pohulanka nieznanymi sprawcy pomalowali czarną i żółtą farbą prawie wszystkie szklane drzwi i okna sklepów. Ponadto wypisane zostały przy pomocy szablonów antysemitki hasła na ścianach niektórych domów, m. in. na ścianie Domu Akademickiego na Górze Boufałkowej.

Właściciel warsztatu blacharskiego przy ul. W. Pohulanka 15 — Mowsza Alpern złożył policji meledunek, że grupa młodych ludzi, wśród których niektórzy mieli czapki studenckie, zerwała jego szklane drzwi i uderzyła w kierunek M. Pohulanki. Widział to wartownik „Klucze” i usiłował przeszkodzić, lecz steroryzowano go. Alpern znalazł na ulicy w pobliżu Domu Akademickiego, podarty swój szkl.

Zamieszkała w domu przy ul. Nieświeskiej 11 z dwójkiem małych dzieci Kazimiera Gerke otrzymała depeszę z Białegostoku o nagłym zgonie męża, osadzonego w więzieniu pod zarzutem oszustwa na tle handlu demokrazego. Pod wpływem tej wiadomości Kazimiera Gerke dostała ataku szału i zaczęła demolować mieszkanie. Krzyki zwały sąsiadów w obecnosci których kobieta odgrażała się zamordowaniem dzieci i samobójstwem. Do chorej wyzymano pogotowie. Policja dyżurowała do rana.

Onegdaj do mieszkania wdowy Katarzyny Szaryłło (Obozowa 28) zgłosił się pewien osobnik, który podał się za Zygmunta Petkiewicza, bliskiego przyjaciela jej zmarłego męża. Petkiewicz w rozmowie tak rozczulił wdowę wspomnieniami o nieboszyku, że Szaryłłowa wybiegła do sąsiedniego pokoju, by ukryć łzy. Rzekomy Petkiewicz skorzystał z okazji i skradłszy z torebki leżącej na stole 70 zł zbiegł.

Inny oszust, podający się za Leonora, paupreksiem wyrobień Czesławowi Olkiewiczowi (Piwna 9) posady, wyłudził od niego dwie obligacje pożyczki narodowej. Naturalnie posady nie wyrobił...



Najmilszą gwiazdkę — kapelus z f. Mieszkowski

Z działalności Zw. Propagandy Turystyki

Do akcji ożywienia ruchu turystycznego na Wileńszczyźnie Z. P. T. stara się wciągnąć wszystkie organizacje zainteresowane pośrednio i bezpośrednio. W tym celu przed paru dniami odbyła się konferencja porozumiewawcza. Omówiono szereg projektów atrakcyjnych zimowych. — Na czoło wysuwa się marsz narciarski Zuluw — Wilno, który odbędzie się w konkurencji międzynarodowej i zgromadzi ponad 500 zawodników. Poza tym przewidziane są kuligi, popisy na ślizgawce, zawody hokejowe, konkursy skoków narciarskich i t. d.

Zaprojektowano również kilka koncertów z udziałem wybitnych wykonawców (Szymanowska, Szpinalski), występy regionalnych chórów, wystawę ludowych instrumentów muzycznych (trąby, cymbały). Trudno zresztą wliczyć wszystkie projektowane imprezy.

W okresie jesiennym Z. P. T. opracował niezbędne wydawnictwa propagandowe.

Po wydanym na jesieni przewodniku po Wilnie prof. Kłosa przyszła kolej na przewod-

Wystawa wil.-nowogródzkiej tkanin w Łodzi

Miedzy 15 stycznia a 28 lutym przyszłego roku Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi urządza wystawę tkanin ludowych wileńsko-nowogródzkiej. Wystawa odbędzie się w salach Muzeum przy ul. Piotrkowskiej 104, t. j. w najlepszym punkcie miasta.

nik narciarski. Opracowali go znani na gruncie wileńskim narciarze J. Grabowski i K. Pietkiewicz. Prócz tekstu, w którym znaleźć można wyczerpujące opisy tras, przewodnik zawiera szereg ilustracji i 6 map. Wartościowa ta praca ukaże się w sprzedaży w pierwszych dniach 1937 roku.

Drugim, nie mniej pożytecznym wydawnictwem będzie przewodnik po Wileńszczyźnie potraktowany jako zwięzły informator. — Biorąc za punkt wyjścia m. Wilno opracowano kilka dziesiąt wycieczek. Są one obliczone na różny okres czasu: od kilku godzin (wypady za miasto) do kilku dni. Przewodnik zawiera dokładne dane, dotyczące kosztów, komunikacji, noclegów i t. p.

Inne zadanie propagandowe ma spełnić plakat-wywieszka do wagonów kolejowych. Ma on propagować Wilno w okresie 550-lecia miasta t. zn. w roku 1937. Projekt plakatu-wywieszki opracowuje grono wileńskich artystów w drodze zamkniętego konkursu.

Motywy zapowiedzianego obniżenia premii od eksportu zboża

Jedną z wytycznych polityki rolniczej, prowadzonej przez min. rolnictwa już drugi rok, jest racjonalizowanie systemu wypłacania premii przy eksporcie rolnym. Poprzednio premie te wypłacane były głównie przy wywozie zbóż. Następnie objęły one przetwory zbożowe, a później rozszerzone zostały i na inne artykuły rolne, jak na hodowlane i rośliny strączkowe. Ponadto stałym dążeniem jest obniżenie wysokości stawek premiiowych i zastosowanie takich metod przy ich wypłacaniu, aby znaczna część tych dopłat dochodziła do rąk rolnika-producenta. Stwierdzono bowiem, że wysokość premii eksportowej przy eksporcie zbóż w małym tylko stopniu wpływa na poprawę cen, uzyskiwanych przez rolników, natomiast znaczna część wypłacanych premii pozostawała w rękach zbyt licznych pośredników handlowych w branży zbożowej. To też przed rozpoczęciem bieżącego roku rolniczego, zaczynającego się z dniem 1 sierpnia, premie wywozowe na żyto obniżone zostały o 1 zł, a więc zmniejszone z 6 zł na 5 zł.

Rząd w przewidywaniu możliwości nadejścia poprawy sytuacji na rynkach zbożowych, zapowiedział przed rozpoczęciem bieżącej kampanii sprzedażnej, że w razie poprawy tej sytuacji podda wysokość wypłacanych premii rewizji, przy czym zawiadomi o ewentualnej ich zmianie rolnictwo i kupiectwo zbożowe na trzy miesiące naprzód.

Mocna tendencja, jaka zapanała na wszystkich giełdach zbożowych dla ziemiopłodów, podniosła dość znacznie ceny zbóż. Możliwe stało się więc dalsze obniżenie wysokości wypłacanych premii eksportowych przy wywozie zbożowym. Dlatego też rząd wypowiedział wysokość zwrotów cel na trzy miesiące. Wobec tego, na trzy miesiące. Zarządzenie to obowiązuje od dnia 15 grudnia.

Tabela loterii z dnia 17 grudnia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na n-ry: 3970 189864.
5.000 zł na n-ry: 287 741 68505 172016.
2.000 zł na n-ry: 112565 95794 139473 157390 152713 189889.
1.000 zł na n-ry: 18848 103191 106148 117958.
500 zł na n-ry: 63840 72036 78183 117062 123141 139389 18 77.
400 zł na n-ry: 3840 7204 19717 22807 26415 40040 6752 67952 79155 87212 92530 134764 145486 154220 1 50 162155 189074.
300 zł na n-ry: 3777 4215 5479 33590 37045 47677 4 95 53028 56176 60776 73556 108926 116017 124900 124121 143772 155279 166617 179089 182117 192004.
250 zł na n-ry: 1029 1100 3536 11436 14752 10153 22858 26024 26137 35393 39134 43334 44185 47009 48234 53789 54185 56078 58661 60849 63404 64623 68960 70849 71764 79918 84037 89225 89966 92467 92588 93107 94035 98046 99159 101716 107572 111139 126866 129805 157579 162808 163446 164874 179924 176064 178065 181673 189557.

Wygrane po 200 zł

236 303 412 1631 724 821 983 2225 51
62 546 735 3534 728 4394 676 726 974
5503 13 813 6131 41 244 370 559 7004 174
255 71 75 399 632 8027 9238 436 612 32
10038 161 244 11139 513 12014 261 557
933 13009 110 265 517 898 14148 446 538
712 15125 14 355 482 767 16217 53 340 90
459 17025 38 54 420 593 675 802 18219
560 19609
20326 95 865 73 21212 637 829 22160 401
23346 501 24646 714 84 883 23965 80
26511 73 27050 238 54 528 833 28375
29549 739
30227 58 31066 229 54 363 453 796 831
32167 33066 689 774 34157 486 590 802
3567 36144 357 541 57337
38151 29266 666 83 752
40853 41115 939 89 42152 216 358 97
670 967 43776 44091 770 45269 46001 193
539 820 47187 392 562 48042 224 71 311
575 683 49267 465 549 613 74 954
50018 19 283 98 513 51458 530 53388
434 76 880 54189 735 883 55105 71 56686
905 57802 58438 831 71 59169 297 306 875
60221 69 597 996 61257 329 917 62003
814 6240 687 713 889 64970 66671 871 726
67658 68040 390 734 974 82 69236 537 93
70186 576 71064 124 58 960 72839 84
73012 167 321 998 74103 18 415 48 75386 553 976 99
76139 336 750 932 71 77875 78207 532 711 991
80487 546 831 81207 468 755 82968 84028
179 216 530 85539 87352 757 89283 333 571
90021 382 413 879 10139 530 831 88 92067
203 850 591 93214 628 94097 518 98 9757
96579 925 97184 267 99384 612 21 946
100507 58 101600 55 730 824 102603
103181 425 628 104353 105160 637 106640
63 846 107648 108132 582 651 701 109132
435 44 565 77 760 807
110831 111306 7 22 112866 69 113059 294
845 909
114042 63 503 939 115331 116121 32 406 117307
26 526 119065 391 816
120193 453 607 988 121974 122236 496 576
123317 483 626 57 125311 126100 548 867
127111 267 335 446 632 79 725 862 74 128285
129111 388 616 713
130339 684 838 131206 568 93 132245 134076
219 656 135184 245 516 610 136094 247 399
824 137192 244 509 746 959 138891 908 139201
683 734
140034 172 142448 704 143635 144081 482 589
772 806 96 145243 532 929 34 42 146414 652
721 48 926 45 74 147120 148624 84 149340
150101 278 324 68 571 706 151036 988
152631 55 72 153398 542 726 834 154781
155002 156126 533 157013 158338 159381
161005 366 162081 524 799 845 163336
164384 433 165624 709 166080 514 62
168520 910 169672 809 42 923 48
170167 822 978 171082 358 172131 376
8 982 173382 785 174737 62 978 80 175042
161 427 558 176522 839 935 177491 752 839
906 179023 392 683
180163 621 120 182200 183061 846 50
184755 185430 695 510 186200 746 187074
830 188015 96 292 374 465 82 535 853
189215 906
190160 204 67 345 37 451 60 542 190246 553
192120 583 193391 194243 809 953

Wygrane po 50 zł

136 212 324 27 662 97 828 1029 120
2298 467 773 3338 491 969 4018 339 564
648 5170 567 6178 580 678 910 7298 303
892 914 52 71 8483 624 9665 80
10452 11340 539 732 12042 320 412 617
772 861 13034 288 420 543 44 744 930 14178
159 15401 633 817 16544 17832 927 18014
225 628 965 72 19799
20006 418 790 908 94 21320 587 703 812
990 22422 839 939 23222 96 331 841 83
24198 357 708 70 83 847 972 25506 726 55
26202 37 626 81 907 27173 255 700 906
28638 29055 393 849 66 913
30086 727 31116 894 968 32191 273 611
53 936 60 63389 657 748 955 34433 661
35207 292 26520 79 664 703 934 37089 263
404 283
38780 864 39135 415 40012 231 617 833
974 41282 403 42372 576 759 43311 432 79
917 44047 331 566 660 62 45113 810 55
48808 22 47122 316 40 548 48035 117
254 600 49137
50185 88 320 26 405 587 851 939 51045
436 522 52370 535 718 869 53124 266 402
54041 258 68 469 658 55938 89 56074 995
57174 718 51 824 53 974 77 58140 413 90
742 823 58 901 78 59127 210 857
60655 942 78 61285 382 699 62226 308
465 587 648 55 873 63861 413 698 64060
303 93 430 568 707 65314 602 13 64 837
66015 314 453 738 67495 826 63101 13 70
542 649 69093 339 630 751 884
70064 120 71550 676 72014 405 694 876
903 29 73321 42 518 629 74120 705 839
45 88 93 75002 89 402 37 87 785
76989 77363 581 78193 309 79099 169 369
74 647
80245 309 581 81781 870 926 82385 604
702 83209 454 74 84344 699 919 73 85027
59 90 339 525 86635 44 818 40 968 87119
210 408 903 88453 89741 94 826
90124 217 684 986 92053 149 216 441
554 897 93897 913 94 94299 715 75 909
95653 910 96078 195 97366 629 99420 880
100829 56 101226 307 529 66 713 102152
77 720 833 103372 97 489 779 866 937 104434
511 105316 552 728 926 106203 310 23 974
107526 730 108304 422 530 99 845 29 109053
412 580 648
110468 665 948 111214 628 50 741 889
112697 713 113097 251 343 449 526 72
114394 425 835 115026 51 378 116166 117047
93 538 61 698 815 949 118078 444 119377 686
120365 452 676 750 71 12122 264 423 573
85 801 122098 126 25 304 505 794 956 123637
124057 172 268 863 68 125226 95 355 415
126024 91 184 302 456 654 127179 88 322 424
29 539 61 76 868 927 128486 129125 358 64
130158 205 428 710 131640 878 131822 257
442 508 600 130779 198 553 73 134051 60 208
23 395 416 135513 88 702 72 850 135186 255
375 989 137838 138174 615 88 139341 447
140346 583 634 141090 164 344 495 142306
484 570 820 79 915 143070 115 327 468 93
625 144464 622 145311 406 87 701 147830 148033
622 942 149072 191 355 93 572 734 804 28
150181 151022 220 851
152131 312 760 951 2 153122 47 222 414
76 541 694 154046 202 73 1790 858 94
155069 963 156282 716 841 157517 707 97
987 158002 214 882 927 159289 379 404 94

Wygrane po 20 zł

160085 314 414 52 537 161072 162041
171 214 481 163120 80 92 236 600 5 931
78 164308 734 947 50 165014 32 318 829
98 992 166069 948 51 167277 364 168172
346 640 57 169358 463 607 741 999
170385 473 171377 901 172228 337 535
655 173230 326 603 53 896 174085 242 304
402 13 711 91 175855 176127 642 177088
167 384 872 970 178532 43 82 97 168 327
406 809 77 960 179044 437 89 566 93 951
180041 259 182061 983 183147 529 632
761 978 184013 227 530 67 91 624 78 99
739 185103 60 529 52 70 767 91 186119
187188 878 188335 730 912 189594 663
190136 206 491 665 853 191371 494 530 643 912
192521 99 748 854 193197 310 94 496 194036 173
320 56 603 72 708
160085 314 414 52 537 161072 162041
171 214 481 163120 80 92 236 600 5 931
78 164308 734 947 50 165014 32 318 829
98 992 166069 948 51 167277 364 168172
346 640 57 169358 463 607 741 999
170385 473 171377 901 172228 337 535
655 173230 326 603 53 896 174085 242 304
402 13 711 91 175855 176127 642 177088
167 384 872 970 178532 43 82 97 168 327
406 809 77 960 179044 437 89 566 93 951
180041 259 182061 983 183147 529 632
761 978 184013 227 530 67 91 624 78 99
739 185103 60 529 52 70 767 91 186119
187188 878 188335 730 912 189594 663
190136 206 491 665 853 191371 494 530 643 912
192521 99 748 854 193197 310 94 496 194036 173
320 56 603 72 708
160085 314 414 52 537 161072 162041
171 214 481 163120 80 92 236 600 5 931
78 164308 734 947 50 165014 32 318 829
98 992 166069 948 51 167277 364 168172
346 640 57 169358 463 607 741 999
170385 473 171377 901 172228 337 535
655 173230 326 603 53 896 174085 242 304
402 13 711 91 175855 176127 642 177088
167 384 872 970 178532 43 82 97 168 327
406 809 77 960 179044 437 89 566 93 951
180041 259 182061 983 183147 529 632
761 978 184013 227 530 67 91 624 78 99
739 185103 60 529 52 70 767 91 186119
187188 878 188335 730 912 189594 663
190136 206 491 665 853 191371 494 530 643 912
192521 99 748 854 193197 310 94 496 194036 173
320 56 603 72 708
160085 314 414 52 537 161072 162041
171 214 481 163120 80 92 236 600 5 931
78 164308 734 947 50 165014 32 318 829
98 992 166069 948 51 167277 364 168172
346 640 57 169358 463 607 741 999
170385 473 171377 901 172228 337 535
655 173230 326 603 53 896 174085 242 304
402 13 711 91 175855 176127 642 177088
167 384 872 970 178532 43 82 97 168 327
406 809 77 960 179044 437 89 566 93 951
180041 259 182061 983 183147 529 632
761 978 184013 227 530 67 91 624 78 99
739 185103 60 529 52 70 767 91 186119
187188 878

Teatr Lutnia

„Przygoda w Grand-Hotelu”

Pragnę skreślić parę uwag na marginesie nowej premiery, którą we czwartek 17 grudnia wystawiła „Lutnia”. Jest nią operetka Abrahama, płodnego kompozytora, znanego Wilnu z poprzednich jego sztuk.

Utwór ten jako całość muzyczna nie jest najwyższej próby, brak mu równie tego, co cechuje większość operetek: szlagierowo udanych partii; ma natomiast parę bardzo udanych miejsc orkiestrowych z dobrym pomysłem włączenia chóru do orkiestry. Strona muzyczna spoczywająca w ręku kapelmistrza Kochanowskiego wskazywała na przepracowanie rzetelne całości, cechujące tego dyrygenta.

Treści nie warto omawiać: obraca się w dziedzinie banalnych paradoksów płynących z konwencji „wysokiego” urodzenia i dzisiejszego modus vivendi.

Wystawa ładnie kłopotliwa — bo aż w 7 odślonach — mówiła o dużym wysiłku reżyserii i dekoratora. Gajewski, komponując oprawę nie dał nic nowego tam, gdzie chodziło o wnętrze; miłym pomysłem była trasa podróży widowni na mapie; nowym — rozszerzenie ram dekoracyjnych aż na widownię i ujęcie całości widowiska w jednolite obramowanie stylizowanych ról.

Balet, jako nieodzowny dodatek, miał tym razem jedną słabiznę: ów taniec przy końcu trzeciej odsłony.

Wśród wykonawców warto się dłużej zatrzymać na Martówną. Wybitna tancerka jest za razem uzdolniona aktorsko. Nie posiada dużego głosu; wnosi natomiast na scenę swobodę i umiar w grze aktorskiej, o co tak trudno jest debiutantom. Dlatego też przy swych wszechstronnych uzdolnieniach jest w wileńskim zespole aktorskim cenną pozycją. Reszta wykonawców z Lubieżówną na czele (która czarowała przede wszystkim swymi strojami), Wawrzek, wczem (znowu w roli starszego dystrygowanego pana), Tatrzaniskim, Chorzewskim była na swoim zwykłym poziomie.

Doceniając ogrom wysiłków i pracy włożonej w realizację tego widowiska oraz osiągnięte efekty, wypowiadam tu życzenia, aby publiczność, która tak niechętnie wybierała się na premierę, potraktowała tę nowość jako nieodzowny punkt swego świątecznego programu.

hkk.

Rutynowany NAUCZyciel MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22. godz. 4—6 pp.

Nowe ceny chleba

Starostwo Grodzkie komunikuje, iż skutkiem podniesienia się cen zboża i maki, z dniem 19 grudnia r. b. zostały ustalone ceny na chleb: chleb biały pyłkowy — 32 gr za kg, chleb siłkowy — 29 gr za kg, chleb razowy — 24 gr za kg.

Piękny czyn konduktora K. P. W.

Konduktor stacji Wilno — Aleksander Wojtkiewicz zadeklarował na pomoc zimową z przyśługą mu depulatu opałowego — jedną tonnę węgla. Obywatelski ten czyn zasługuje na podkreślenie ze względu na to, że wymieniony, jak każdy pracownik PKP opodatkował się już dobrowolnie na pomoc zimową od swych poborów, oraz że nie posiada on żadnego majątku i żyje jedynie z poborów służbowych 12 st. służbowego płacy. Na tle tych faktów obywatelski czyn Wojtkiewicza nabiera specjalnej wymowy.

Spółka z kryminalną odpowiedzialnością

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie skazał b. „dyrektora” Kasy Kredytowej w Nowej-Wilejce Wajnrajcha na 3 lata więzienia za oszustwo na szkodę firm handlowych w Polsce.

Jajnrajch i kilku jego wspólników, z których jeden jest przemysłowikiem, inny „z branży mierzad” a reszta to pospolicie oszuści, założyli w swoim czasie w N.-W. „Kasę Kredytową” z kapitałem 2 tys. złotych. Posługując się szumnym tytułem „Bank” — „Kasa Kredytowa” po zyskali kredyt w kilku poważniejszych firmach w województwach centralnych i brali w nich towar dla fikcyjnych sklepów swoich wspólników. Towar sprzedawali potem po bardzo niskich cenach. Wajnrajch i spółka nabrali w ten sposób szereg firm na ogólną sumę 38 tysięcy złotych.

Dwóch wspólników Wajnrajcha skazano w ub. roku na karę więzienia. Wajnrajch ukrywał się przed policją. Ostatnio zaś odsiadywał karę więzienia za pospolitą kradzież. (w.)

Ofiary

Zł 2 — na gwiazdkę dla bezrobotnych przekazał administracji p. Józef Gierdwiło — Warszawa, Chmielna 102—9.

KRONIKA

Sobota
19
Grudzień

Dziś: Urbana V P.

Jutro: Teofila żołn. M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 42

Zachód słońca — godz. 2 m. 51

Sposzczenia Zakładu Meteorologii U. S. B

Wilno z dnia 18.XII. 1936 r

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 1
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa 0
Opad 0,1
Wiatr: południowy
Tendencja: wzrost, po poł bez zmian.
Uwagi: pochmurno, ran mgła.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Jundziła (Mickiewicza 33); 2) Mańkowieza Piłsudskiego 30; 3) Chrościeckiego i Czaplińskiego (Ostrowska 25); 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); 5) Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyr (Legionów 10 i Zajączkowskiego Witoldowa 22).

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a: Narkiewicz-Jodko Maria ze Skierniewic, Kościakowska z Warszawy, Karwacki Wacław ziem. z Pinczowa. Dr. Orsini Rozenberg Stanisław z Warszawy, Postrych Zofia z Pruszkowa, Jurewicz Leon z Warszawy, Kobylński Józef z Warszawy, Draugelis Barbara z Ameryki, Zawodny Marian Marian z Warszawy, Dr. Kuc Tomasz z Warszawy, Szudrzyński Mieczysław z Szamotuł, Wielński Szymel, przemysłowiec z Łodzi, Grodzki Fabian ze Strasburga, Lenkiewicz Eryk ze Stolina, Nosanczuk Mowsza ze Stolina.

HOTEL EUROPEJSKI
Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Windy osobowe

KOŚCIELNA

— Roraty Bractwa św. Michała. W niedzielę 20 grudnia o godz. 7 rano w kościele św. Michała Archaniola będą odprawione Roraty Bractwa św. Michała, na które Zarząd tego Bractwa zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

MIEJSKA.

— WSTRZYMANIE RUCHU CIEŻAROWEGO I AUTOBUSOWEGO NA MOŚCIE ZWIERZY-NIECKIM. Z dniem wczorajszym, jak już donosiliśmy, wstrzymany został ruch ciężarowy na moście Zwierzyńskim. W związku z tym autobusy dochodzą tylko do mostu, skąd mieszkańcy Zwierzyńca muszą dalszą drogę odbywać na piechotę, przesiadanie bowiem do innych autobusów jest kłopotliwe.

Na moście rozpoczęło już wstępne przygotowania do generalnego remontu, który potrwa czas dłuższy.

— RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W HANDLU JUŻ SIĘ ROZPOCZĄŁ. Poczynając od dnia wczorajszego wszystkie sklepy na terenie miasta otwarte są do godz. 9-ej. Jutro, w niedzielę, handel będzie mógł się odbywać między godz. 13-tą a 18-tą.

W dniu 24 bm jako w dzień wigilijny wszystkie sklepy i miejsca zawodowej sprzedaży, za kłady fotograficzne, fryzjerne i t.p. mogą być czynne najwyżej do godz. 6. wiecz.

W pierwszy dzień świąt w piątek 25 bm., wszystkie miejsca zawodowej sprzedaży, bez względu na swój charakter (nawet jadłodajnie) winny być zamknięte. Natomiast w sobotę 26 bm i w niedzielę 27 bm jadłodajnie i kawiarnie mogą być otwarte, jak w zwykły dzień świąteczny.

— ZDJĘCIE RUSZTOWAŃ Z BAZYLIKI. — Wczoraj zdjęto resztki rusztowań z Bazyliki odsłonięto mianowicie stronę frontową świątyni.

Z UNIwersYTETU

— PROMOCJA ARTYSTÓW MALARZY. W sobotę, dnia 19 grudnia o godz. 13 w Auli Kolum nowej Uniwersytetu USB odbędzie się uroczysta promocja na dyplomowanych artystów — malarzy absolwentów Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego.

Promowani zostaną: pp. CZURYŁO KOZMA DOBRZYŃSKI LEW i KOSMULSKI LEON GRZEGORZ. Wstęp wolny.

AKADEMICKA.

— OPLATEK ŻEGLARSKI W AZM. Akademicki Związek Morski RP w Wilnie powiadamia swych członków i sympatyków, że we wtorek 22 bm o godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym tradycyjny „opłatek” ażeienników. Udział w nim będą mogli wziąć jednak tylko ci, którzy zgłoszą się z organizatorów we czwartek lub sobotę w godz. 17 — 19 w lokalu AZM ul. Wielka 17—4.

Z KOLEJ

— Kupony na wyjazd z Warszawy w okresie przedświątecznym. W okresie od 19. XII godz. 12 do dnia 24 grudnia godz. 18 m. 30 na pociągi dalekobieżne odchodzące z Warszawy Głównej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej obowiązywać będą kupony dołączane bezpłatnie do biletów na przejazd do stacji poza Tuszczem, Mińskiem Mazow., Otwockiem, Żyrardowem, Sobaczewem i Warką.

W kupony te powinni zaopatrzyć się również pp. Senatorowie i Posłowie oraz podróżni z biletami okręgowymi, okresowymi i bezpłatnymi, mający zamiar wyjechać z Warszawy w powyższym czasie.

Dla podróżnych przejeżdżających tranzytem przez Warszawę będą zarezerwowane w pociągach dalekobieżnych wagony lub miejsca.

W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych z kuponami otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którym konduktor obowiązany będzie sprawdzać bilety i kupony.

Podróżni przyjeżdżający do Warszawy w okresie przedświątecznym i mający zamiar wyjechać w tym samym okresie z powrotem, ze względu na własną wygodę, winni nabywać zaraz po przyjeździe bilety z kuponami, lub kupony do posiadanych już biletów na drogę powrotną, ponieważ w ubiegłych okresach świątecznych miały miejsce przypadki, że podróżni przybyli z prowincji nie mogli wyjechać obratnymi pociągami z powodu wyprzedania wszystkich biletów z kuponami.

— Przystanki dla wagonów motorowych. Z dniem 5. XII. 36 otwarto punkt zatrzymywania wagonów motorowych na km. 6,134 szlaku Landwarów—Zawłasy dla wsiadania i wysiadania podróżnych.

W końcu bieżącego miesiąca zostanie otwarty podobny punkt dla podróżnych na km 363,233 szlaku Rudziszki—Olkieniki.

— WSTRZYMANIE RUCHU TOWAROWEGO W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. Władze kolejowe zarządziły, by w okresie świąt Bożego Narodzenia, poczynając od godz. 18-ej dn. 24 br. na przeciąg 48 godzin zawieszony został ruch pociągów towarowych na kolei.

Pociągi towarowe pociągów wiozące ładunki łatwo psujące się, jak również pociągi towarowe międzynarodowe kursować będą normalnie.

GOSPODARCZA

— Likwidacja przedsiębiorstw handlowych. W ciągu bież. miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna już 7 przedsiębiorstw handlowych. W związku ze zbliżającym się terminem wykupu nowych świadectw przemysłowych oczekiwać należy, że likwidacja sklepów nieco wzrośnie.

RÓŻNE.

— BIEDNA DZIATWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH UJRZY BAJKĘ W „LUTNI”. Teatr „Lutnia” wystawia jak wiadomo, w okresie świątecznym bajkę sceniczną dla dzieci. Wydział Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego chcąc udostępnić najbardziej potrzebnej dziatwie szkół powszechnych ujrzenie bajki porozumiał się z dyrekcją Teatru, uzyskując od 50 do 100 biletów na każde z przedstawień.

— PROŚBA O OFIARY DLA DOMU NOCLEGOWEGO DLA KOBIET. Obyczajem lat ubiegłych z powodu zbliżających się świąt Zarząd domu noclegowego dla kobiet przy ul. Żydowskiej Nr. 10 zwraca się do społeczeństwa z prośbą o pomoc w naturze, aby ofiarowane imi ziemniakami, kaszą, mąką itp. produktami umożliwić nakarmienie w czasie świąt około 100 kobiet bezdomnych i głodnych.

— Wilnianie poznajcie Wilno — Kolejna wycieczka niedzielna Zw. Propag. Turyst. zwiedzi Bibliotekę im. Tomasza Zana w jej nowym lokalu. Biblioteka im. T. Zana jest cenną instytucją pracującą już od wielu lat skąd też zainteresowanie jakie budzi ta wycieczka jest zupełnie usprawiedliwiona.

Zbiórka jak co niedzielę w ogródce przed Bazyliką i jak zawsze o godz. 12-ej.

— JAJA MAJĄ BYĆ SPRZEDAWANE NA WAGĘ. Jak się dowiadujemy, rozważany jest projekt wprowadzenia obowiązku sprzedawania jaj na wagę. Wprawdzie kupiectwo wypowiedziało się przeciw temu projektowi, jednak władze stoją na stanowisku, że wprowadzenie systemu wagowego unormuje handel tym artykułem.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w sobotę wieczorem (o godz. 8.15) teatr występuje z premierą współczesną komedią p. t. „BYŁ SOBIE WIEZIEN”. Znako-mita ta komedia porusza w sposób niezwykle ostry problem moralności życiowej, demaskując zakłamanie współczesnego społeczeństwa. Autorem komedii jest młody pisarz francuski Jean Anouilh — tłumaczem Maria Serkowska.

— Trzecie niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandowych — wypelni znakomita komedia „OTO KOBIETA”. W przygotowaniu na okres świąteczny bajka dla dzieci Wandy Dobaczewskiej „KOT W BUTACH” urozmaicona śpiewami i tańcami, oraz komedia muzyczna „MAIKA”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „PRZYGODA W GRAND HOTELU”, znakomita o zawrotnym tempie, nawkróć no-

Wędlo radości to...
ESBROK
Radio! Wilno

RADIO

WILNO

SOBOTA, dnia 19 grudnia 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimn.; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program dz.; 7,30 — Informacje i giełda roln.; 7,35 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Śpiewajmy piosenki; 11,57 — Sygnał czasu; 12,03 — Koncert; 12,40 — Dzieńnik połudn.; 12,50 — Skrzynka roln.; 13,00 — Koncert życzeń; 14,00—14,30 — Przerwa; 14,30 — Słuchowisko dla dzieci „Gwiazda Marcina”; 15,00 — Wiad. gospod.; 15,15 — Koncert rekl.; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek prasy; 15,40 — Z operetki Suppigo; 15,55 — Wielka audycja reklamowa, w wyk. S. Chonesy — fortep. i wesołe piosenki — S. Konter. z konferansierką; 16,15: Na jolnocy — koncert; 17,00 — Koncert solistów z wystawą radiowej w Łodzi; 17,50 — Przegląd wydawnictw — pog. prof. Mościckiego; 18,00 — Pogadanka; 18,10 — Wiad. sportowe; 18,20 — Audycja dla wszystkich: Miasto średniowieczne w oprac. Wandy Achremi Achremowiczowej; 18,50 — Jak się przemycia walutę — pog.; 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą; 19,30: Koncert rozrywkowy z Wilna i chór Orlanda z Warszawy; 20,30 — Nowości literackie; 20,45 — Dzieńnik wiecz.; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — Muzyka taneczna; 21,30 — Na dobranoc — audycja muzyczna w wyk. chóru solistów; 22,00 — Wielka wygrana — słuchowisko wesołe. G. L. Weissa; 22,30 — Robert Schuman — Fantazja C-dur op. 17; 23,00—23,30 — Nowości taneczne.

Niedziela, dnia 20-go grudnia 1936 roku.

8:00 — Sygnał czasu i pieśń por.; 8:03 — Audycja dla wsi; 8:18 — Muzyka poranna; 8:27 — Rozmaitości rolnicze dla iżem Półn.-Wschodnich; 8:35 — Muzyka; 8:45 — Program; 8:50 — Dziennik poranny; 9:00 — Transmisja nabożeństwa; 10:30 — Fragment z op. Pajace — Leoncavallo; 11:57 — Sygnał czasu; 12:03 — Poranek muzyczny; 13:00 Życie kulturalne; 13:12 D. c. poranku; 14:00 — Reportaż z życia; 14:15 — Koncert reklamowy; 14:25 — Praca mężczyzny na wsi — wygłosi rolnik Franciszek Dowojko. Po odczycie muzyka z płyt; 14:25 — Audycja dla wsi; 15:15 — Koncert; 16:00 — Tragedia Sokratesa — Obrona. Przekład i słowo wstępne prof. USB Stefana Srebrnego; 17:00 — Podwieczorek przy mikrofonie; 17:55 — w przerwie ogłoszenie wyniku konkursu orkiestr mandolinistów. Przyznanie upominków radioluchaczom; 19:00 — Sezon i epoka — szkic udziałem orkiestry wiejskiej Piętkiewiczów i Heracki A. Rybickiego; 19:15 Wieczorynka z Leona Wołkiewicza; 19:45 Koncert życzeń; 20:20 — Wiad. sport.; 20:40 — Przegląd polityczny; 20:50 Dziennik wieczorny; 21:00 — Wesoła lwowska fala; — szopka lwowska; 21:30 — Franciszek Liszt. Sonata h-moll wyk. B. Wojtowicz; 22:00 — Koncert; 22:55—23:00 Ostatnie wiadom.

Wiadomości radiowe

RYSZARD WERNER GRA W RADIO SCHUMANNA.

W sobotę dn. 19. XII o godz. 22.30 wystąpi przed mikrofonem znany pianista Ryszard Werner. Półgodzinny program koncertu obejmie jedno tylko dzieło — Schumanna Fantazję C-Dur op. 17, utwór pełen poezji i młodzieńczej świeżości.

„NA DOBRANOC”

Pogodny koncert radiowy.

Miłym zakończeniem tygodnia będzie sobotnia audycja radiowa dn. 19. XII o godz. 21.30 utrzymana w charakterze pogodnym, rozrywkowym. Udział w niej weźmie cieszący się ogólną sympatią radioluchaczów chór solistów Konserwatorium pod dyr. Jerzego Kolaczekowskiego, przy czym partie solowe odśpiewa Karol Gross. Audycja ta nadana ze Lwowa przysporzy na pewno słuchaczom wiele przyjemnych chwil.

„WIELKA WYGRANA”

Wesołe słuchowisko z udziałem Cwiklińskiej.

Dnia 19 grudnia o godz. 22.00 Teatr Wyobraźni wznawia wesołe słuchowisko G. L. Weissa w przekładzie Stefana Elmira — „Wielka wygrana”. Rola główną gra świetna aktorka Mieczysława Cwiklińska. Premiera tego słuchowiska wzbudza wśród radioluchaczów wielki entuzjazm, spodziewać się należy, że i tym razem spędzą wszyscy pełne humoru pół godziny przy aparatach radiowych.

wczesna op. Abrahama grana będzie dziś i jutro na przedstawieniach wieczornych. Nowość ta wywołała wprost rewelację w kręgach artystycznych. Wystawieniem tego dzieła kierownictwo teatru „LUTNIA” chciała dowiedzieć, że ze swej strony nie zaniedbuje niczego aby teatr utrzymał na właściwym poziomie. Wystawa i kostiumy całkowicie nowe.

— Jutrzejsza popołudniówka po cenach propagandowych. Jutro po raz ostatni w sezonie grana będzie op. O. Straussa „DOKOŁA MIŁOŚCI”. Ceny propagandowe. Początek o godz. 4 pp.

— TEATR DLA DZIECI W „LUTNI”. Nie bajkę, ale powieść o podkładzie dydaktycznym, zajmującą inscenizację przez W. Staniławska ujrzą dzieci w dniu 26 bm. o godz. 12.15 w poł pod nazwą „Porwane dziecko”.

Dziś premiera! Początek o godz. 2-ej. Rewelacja światowego ekranu!
Najsłynniejsza gwiazda ekranu,
najznak. murzyńska pieśniarka

Józefina BAKER ZUZU

w najweselszym filmie pełnym humoru, czarownych melodii i tańców p. t.
Popisowa kreacja Józefiny Baker jest przedmiotem podziwu całego świata. — Nad program: **Urozmaicone dodatki.**

Były oficer armii Denikina oskarżony o zabójstwo

Przed sądem okręgowym w Wilnie stanął wezorem Teodor Kalczew, oskarżony o zabicie brata żony swej Wincentego Dowgiałły.

Kalczew jest z pochodzenia Rumunem. Urodził się w Besarabii. Podczas zawieruchy rewolucyjnej w Rosji walczył po stronie „białych” w armii Denikina. Był oficerem.

Na zapytanie sądu czy przyznaje się do winy umyślnego zabójstwa, Kalczew odpowiedział stanowczo:

— Nie.
Kalczew przybył do Wilna wkrótce po zlikwidowaniu armii Denikina. Poznał tu Dowgiałłę, który mu zaproponował posadę rządzący w swoim majątku koło Podbrzezia. Kalczew zgodził się chętnie na tę propozycję.

Zjawienie się młodego, przystojnego rządcy zakłóciło spokój w serduszkach córki Dowgiałły. Ojciec kochał jedynaczkę, nie protestował więc, gdy mu oświadczyła stanowczo, że wychodzi za mąż za Kalczewa.

Po śmierci Dowgiałły pozycje małżeńskie Kalczewa zostały zakłócone przez „tego trzeciego”. Zmienił się stosunek brata żony do Kalczewa. W wyniku zaś powtarzających się awantur prawie cała rodzina zaczęła się odnosić wrogo do „szwagierka”.

W dniu 14 sierpnia bm. między Wincentem

Dowgiałłą a Kalczewem doszło do ostrej wymiany zdań. Dowgiałła nie był trzeźwy. Zaczął bić szwagra. Kalczew próbował go z początku uspokoić, potem usiłował wyrwać mu z rąk dragą aż wreszcie tymże dragiem uderzył go dwa razy po głowie i zabił.

Wezorem przed sądem świadkowie potwierdzili, że Kalczew „był maltretowany” przez rodzinę Dowgiałłów.

Podczas rozprawy zdarzył się nieprzewidziany wypadek. Oto po zeznaniach Aleksandrowicza, który nie przyznał się, że był „tym trzecim”, miał zeznawać funkcjonariusz P. P. Grudzień. Świadek ten po wyjściu z pokoju świadków na salę sądową oświadczył niespodziewanie:

— Pozwoli sąd, że przed złożeniem zeznań aresztuję świadka Aleksandrowicza.

Okazało się, że Grudzień miał polecenie prokuratora i sędziego śledczego aresztować Aleksandrowicza, który jest oskarżony o usiłowanie dokonania zamachu na Annę Dowgiałłową wdowę po Wincentym D.

Sąd doszedł do przekonania, że Kalczew działał w obronie koniecznej i uniewinnił go. Po wysłuchaniu wyroku Kalczew zemknął. Obronę wnoszą adw. Falewicz Sztukowska. (w.)

Talent egzekucyjny

Pewien obywatel z warszawskich Nalewek, Józef Burycki, był winien wileńskiemu skórnikowi większą kwotę, ale złośliwie nie zwracał długu. Tymczasem brama skórzana wiedziała, iż ów Burycki posiada na książeczce PKO pokładzone konto i że nie sprawiłaby mu większych kłopotów, przy istnieniu minimum dobrej woli, spłata długu.

Kupiec parokrotnie wyjeżdżał do Warszawy i nucił z nacyn. Wówczas sprawą jego zajęła się małżonka, słynąca z „mocnego” charakteru.

Wyjechała do Warszawy i wprost z dworca udała się do mieszkania dłużnika, oświadczaając, że pozostanie tam tak długo, aż nie otrzyma długu. Od tej chwili zaczęły się dziać w mieszkaniu Buryckich niewiarygodne rzeczy. „Bez-

czelna wileńszanka” zażądała kolacji, poczem poszła sobie do pokoju sypialnego.

Gdy B. wrócił do domu, zastał w swym łóżku... wierzycielkę. Nie było wyjścia. Burycki nocował na tapczanie w pokoju jadalnym. Z rana wileńszanka weszła do łazienki, umyła się, poczem po miłym powitaniu z gospodarzami, usiadła przy stole, nalała filiżankę kawy i najspokojniej w świecie, pod „akompaniament” złowrogich spojrzeń małżeństwa Buryckich zjadła śniadanie. Przy obiedzie powtórzyła się identyczna scena.

Oryginalna blokada trwała trzy dni i zakończyła się absolutnym zwycięstwem kupcowej, która powróciła w tych dniach do Wilna z wyegzekwowaną sumą.

Burycki nie wytrzymał blokady. (c)

ROMAN SOBOLEWSKI.

I chłodno i głodno

Jest teraz chłodno mi,

Biednemu ciężko w zimie

Przeżywać mroźne dni

Samemu i rodzinie.

I o ten skromny byt

Wciąż walka uciążliwa,

A prosić straszny wstyd.

Pomocy los mój wzywa.

Jest teraz głodno mi,

Bo zima ta niemiła

W moim domu zmorą tkwi,

Głód ona mi stworzyła.

Lecz oto w mieście dziś

O biednych było mowa,

Plaszczy dla mnie stary czyjś

Cheć pomóc dać zimowa.

Jest teraz ciepło w nim

I chleba mi też dano,

A ludziom bliżnim moim

Się nie zmniejszyło miasto.

Więc niech w zimowy czas

Z własnymi tak siłami

Do tych zgłodniałych mas

Niech każdy pójdzie z nami.

WŚRÓD PISM

— WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE. 16 grudnia wyszedł z druku zeszyt 35 Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5-go, 15 i 25 każdego miesiąca.

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe dotyczące: ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografii i zdrowotności.

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 18 grudnia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości po-
stet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wa-
gonowych, mąka i otręby — w masełach, liście,
w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Z y t o	1 standart	696 g/l	19 —	19,50
„	II	670	18,50	19 —
„	III	730	24,25	24,75
„	IV	710	23,00	23,75
„	„	675	(kasz.)	21,25 22,00
„	„	649	20 —	21,25
„	„	468	16 —	16,50
„	„	445	15 —	15,75
„	„	610	20 —	20,50
„	„	585	—	—

Mąka posenna gatunek	I wyciąg	43 —	44 —
„	I-A	37,50	38,00
„	I-B	36,25	36,50
„	I-C	31,50	32,50
„	II-E	30,50	31 —
„	II-F	28 —	28,50
„	II-G	25,50	26,00
„	tytuła do 50%	29 —	29,50
„	do 65%	26,50	27 —
„	razowa do 95%	21,25	21,75

Otręby posenne mialkie przemiatu

stand.	13,25	13,75
Otręby żytnie przemiatu stand.	12,75	13,25

Łubia niebieski 9,75 10,25

Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał. 36,50 37,50

Len standardyzowany

trzępany Woleżyn basis 1 1470 — 1570 —

„ Horodziej 1640 — 1680 —

„ Miory sk. 216,50 1370 — 1410 —

Traby — — —

Czeszany Horod. b. i sk. 303,10 1930 — 1970 —

Kądział Horod. „ „ 216,50 1430 — 1470 —

Targaniec mocz. asort. 70/30 845 — 885 —

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — bele-
trystyka KLASYCZNA i literatura szkolna
oraz DLA DZIECI

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

PAN MARS Ostatnie dni Kolosalne powodzenie **MARIA** Lili Darvas, Hans Jaray, Szöke Szakall, Hörbiger i in. Muzyka Paweł Abraham Romanse cygańskie, melodie i tańce węgierskie w cudownym nadprogramie p. t. **„Rapsodia cygańska”**

Kino MARS Dziś Początek o 2-ej **Wspaniała epopeja filmowa** Film dla wszystkich **„PAN TWARDOWSKI”** W rol. gl. Fr. Brodniewicz, K. Junosza-Stępowski, M. Bogda i in. — Nadprogr. **DODATKI**

HELIOS 2 godziny najsilniejsz. wzruszeń i wrażeń! **Brygada śmiałych** Stworzona niewidzian. rozmachem epopea szaleńczych czynów. Film, który jest chlubą amerykańskiej techniki i sztuki. Nad program: — — **ATRAKCJE**. Początek o godz. 4—6—8—10.15.

ŚWIATOWID Po raz pierwszy w Wilnie **Nie chcę wiedzieć, kim jesteś** Pikantra, pełna beztrósk. humoru komedia muzycz. **NAD PROGRAM: Aktualia**

OGNIKO Ulubienica publiczności **Shirley TEMPLE** w fenomenalnym filmie **Tajemnica małej Shirley** Nad program: **UROZMAICONE DODATKI**. Początek o g. 4-ej, w niedz. i święta o g. 2-ej.

K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9 Poleca zegarki szwajcarskich fabryk, wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne papierosnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. **Ceny konkurencyjne.**

Tanio

do sprzedania: płaszcz

jesienny męski (szary)

i płaszcz letni damski

(granatowy)—ul. SS. Mi-

łosierdzia 18 m. 2

POKÓJ

umeblowany lub bez z

wygodami i oddzielnym

wejściem do wynajęcia

Zarzecze 17 m. 6 front

ul. Św. Jakóba 4—6

RAPID POLO IDEALNIE GOLĄ!

Zawiadamiamy naszych Szan. Odbiorców, że na sezon bieżący wyprodukowaliśmy nowy gatunek wyjątkowo trwałych i elastycznych

KART DO GRY

pod nazwą: Century I — brydżowe. Century II — preferansowe. Specjalna sprzedaż powierzyliśmy firmie

N. JEZERSKI, Wilno, Wielka 47 sklep owoc. i słodczy.

Z poważaniem

„KARPALIT” S. A. Lwów

Polecam po cenach specjalnych wszystkie gatunki kart do gry firmy „KARPALIT”.

Sklep owocowy i słodczy

N. JEZERSKI, Wielka 47

Pracy poszukuje u krawcowej

w charakterze podręcznej ew. w celu ukończenia praktyki szycia

oraz nauki kroju—młoda, b. zdolna panna.

Oferty nadsyłać ul. Św. Jakóba 4—6

Sklep spożyw.

z powodu wyjazdu do

odstąpienia w dobrym

punkcie. Dowiedzieć się

ul. Trocka 9 m. 1

OBUWIE TANIE, SOLIDNE I GWARANTOWANE TYLKO Z PRACOWNI WINCENTEGO POPIAŁO WILNO OSTROBRAMSKA 23.

Uwaga! Pp. Właściciele przedsiębiorstw handlowych Wielką oszczędność osiągniecie zakładając księgi buchalteryjne, którymi zmniejszycie podatek obrotowy, płacąc proporcjonalne zaliczki Księgi przedstawiają Wam zawsze stan majątkowy Waszego przedsiębiorstwa. Księgi założę i poprowadzi niskim wynagrodzeniem Zgłoszenia do 1 stycznia. Bliższych informacji udzieli administracja „Kurjera”

Zginął pies foksterier

mały, biały, głowa czarno-brązowa, ogon krótki (suczynka). Zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Antokołską 30—2. Za przywłaszczenie sprawa sądowa.

Wspólnik

ewentualnie udziałowiec poszukiwany do wprowadzonej firmy w Krakowie z gotówką 15 do 20.000 zł. i współpracą celem powiększenia obrotu. Zapewnienie: egzystencja i zysk. Zgłoszenia: Kraków I, skrytka pocztowa 166.

Szczenięta

„Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8—22

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetycz. odmladzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmladzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

Śniegowce,

kalosze, deszczówki, obuwie sportowe, narciarskie, lyżwiarskie, gimnastyczne, trening-spacer, pantofle ranne poleca wytwórnia W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9^{1/2}—3^{1/2} ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9^{1/2}—3^{1/2} i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz.

Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc.

